

TRANSPORT TOWAROWY W LATACH 1976 — 82 ■ UNOWOCZEŚNIENIE BAZY TECHNICZNEJ DLA WETERYNARI ■ DZIAŁALNOŚĆ OHP ■ ROZWÓJ KULTURY ZDROWOTNEJ SPOŁECZEŃSTWA ■ UTWORZENIE ZJEDNOCZENIA ROZPOWSZECZNIA FILMÓW

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło kompleks spraw związanych z rozwojem transportu towarowego w latach 1976—82.

Dzisiaj w Koninie Wojewódzka Konferencja PZPR

W toku przedjazdowej kampanii partyjnej odbywają się w całym kraju wojewódzkie konferencje PZPR. Stanowią one ostatni etap przygotowań do zbliżającego się VII Zjazdu PZPR. Dzisiaj w Koninie obraduje właśnie Wojewódzka Konferencja PZPR komunistycznej organizacji. Poprowadzi ją dogłębną dyskusję nad Wytycznymi na Zjazd, przeprowadzona wśród członków partii regionu oraz w licznych środowiskach zawodowych. Tak przygotowana konińska organizacja partyjna dokona dzisiaj oceny swego dorobku i określi zadania na najbliższą przyszłość. Uczestnicy Konferencji wybiorą również delegatów na VII Zjazd oraz władze wojewódzkiej instancji PZPR Konin. (zs)

7-9 lutego 1976 Kongres SD

W piątek 14 bm. pod kierownictwem przewodniczącego CK SD, Andrzeja Benesza, obradowało XI Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Plenum dokonało oceny przebiegu i wyników dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR przeprowadzonej w szeregach Stronnictwa. Centralny Komitet podjął uchwałę o zwołaniu XI Kongresu Stronnictwa Demokratycznego w dniach 7—9 lutego 1976. Plenum przyjęło opracowane przez komisję XI Kongresu materiały do dyskusji przedkongresowej w kołach SD. (PAP)

Trójsłonne porozumienie w sprawie Sahary Zach.

W piątek zakończyły się w Madrycie trójsłonne rozmowy hiszpańsko-marokańsko-madryjskie w sprawie przyłączenia Sahary Zachodniej. Na czele delegacji hiszpańskiej stoi premier Carlos Arias Navarro, marokańskiej — premier Ahmed Osman i mauretańskiej — minister spraw zagranicznych Hamdi Ould Mokass. Na zakończenie rozmów opublikowano oficjalny komunikat, który stwierdza, że trójsłonne negocjacje przyniosły zadowalające rezultaty, oraz że prowadzone je zgodnie z założeń Rady Bezpieczeństwa.

Wprowadzie oficjalny komunikat nie mówi nic o osiągnięciu porozumienia między trzema stronami w sprawie Sahary Zachodniej, jednakże dzień później madryjskie pisma, że porozumienie takie zostało parafowane, a jego szczegóły będą ogłoszone w przyszłym tygodniu. 18 lub 19, gdy parlament hiszpański zatwierdzi ustawę w sprawie dekolonizacji tego terytorium. (PAP)

Zakładany — zgodnie z Wytycznymi na VII Zjazd PZPR — dalszy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy oraz przemiany w strukturze produkcji i w zagospodarowaniu przestrzennym kraju, stawia w nadchodzących latach przed wszystkimi gałęziami transportu nowe, zwiększone zadania ilościowe i jakościowe. W związku z tym, a także biorąc pod uwagę obecne trudności przewozowe, Ministerstwo Komunikacji opracowało i przedłożyło rządowi odpowiedni program działania. Przewiduje on przyspieszenie procesów modernizacyjnych w tym dziedzinie gospodarki, zwiększenie zdolności przewozowych oraz usprawnienie pracy wszystkich pionów transportu, dalszą mechanizację robót ładunkowych, a także rozbudowę zdolności produkcyjnych w przemyśle pracujących na potrzeby transportu. Zakłada również dalszy rozwój i modernizację sieci komunikacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem dróg szybkiego ruchu.

Prezydium Rządu zatwierdziło zawarte w programie kierunkowe przedsięwzięcia o charakterze technicznym, organizacyjnym i inwestycyjnym.

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie rozwoju i unowocześnienia bazy technicznej służby weterynaryjnej. Przyjęte postanowienia powinny odegrać istotną rolę w powiększaniu produkcji zwierzęcej oraz środków żywnościowych pochodzenia zwierzęcego, a także wzmocnić ochronę zwierząt przed chorobami. Przewidziano dalszy wzrost operatywności.

10-tysięczna frezarka z „Jafo“

Pierwsze egzemplarze frezarki do obróbki metali wyprodukowano w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Jafo” w Jarocinie (woj. kaliskie) w 1958 roku. Od tego czasu stała się ona czołowym ich dostawcą dla przemysłu i zakładów usługowych w kraju oraz cenionym partnerem wielu renomowanych firm zagranicznych. Taśmowa montażowa opuściła zaś ostatnio jubileuszową frezarkę z numerem 10 000! Wysłano ją do Wielkiej Brytanii.

Fabryka ma około 50 kontrahentów na czterech kontynentach. Niektórzy, jak Wielka Brytania (zakupuje największą — rocznie sto sztuk), Francja, RFN, Szwecja, USA, Kanada, Brazylia składają zamówienia i to poważne co roku. Innymi — np. Kolumbia, Australia, Maroko, Grecja — sporadycznie po kilka frezarek. Eksport stanowi w sumie około 60 procent ogólnej produkcji „Jafo”. (bop)

W. Brandt wybrany ponownie przewodniczącym SDP

Były kanclerz RFN, Willy Brandt został w piątek wybrany ponownie przewodniczącym Partii Socjaldemokratycznej (SPD).

Na zjeździe partii w Mannheim za Brandtem głosowało 407 delegatów SPD, przeciwko — 9, a 2 wstrzymało się od głosowania. (PAP)

sci i wydajności pracy służby weterynaryjnej, unowocześnienie jej bazy technicznej oraz poprawę zaopatrzenia w nowoczesne środki lecznicze. Zakłada się m. in. budowę nowych zakładów leczniczych

Dokończenie na str. 2

W Śląskim OW, Gorzowie Przemysłu, Sieradzu, Tarnowie Przedjazdowe Konferencje PZPR

Konsolidacja ideowo-polityczna wokół programu PZPR oraz zwiększenie żołnierskiego wkładu w dzieło umacniania siły obronnej Polskiej Ludowej — to główny temat przedjazdowej konferencji partyjnej Śląskiego Okręgu Wojskowego, która odbyła się w piątek, 14 bm. we Wrocławiu. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jurekiewicz.

Także w Gorzowie Wielkopolskim, Przemysłu, Sieradzu i Tarnowie odbyły się w piątek przedjazdowe wojewódzkie konferencje PZPR. Dokonując oceny dorobku województw po VI Zjeździe partii, nakreślono stojące przed nimi zadania społeczno-gospodarcze w nowym pięcioletniu.

W obradach konferencji uczestniczyli: w Tarnowie — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski; w Sieradzu — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk, w Gorzowie Wielkopolskim — członek KC PZPR, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Stefan Misiaszek i w Przemysłu — członek KC, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Lucjan Motyka.

Konferencje wybrały delegatów na VII Zjazd partii i wojewódzkie instancje partyjne. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął duńskiego ministra

W piątek prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra kultury Królestwa Danii — Nielsa Matthiasena. W czasie wizyty omówiono problemy dotyczące współpracy obu krajów, ze szczególnym uwzględnieniem wymiany kulturalnej. (PAP)

T. Wrzaszczyk u A. Kosygina

Od 13 do 14 listopada br. przebywał w Moskwie wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL Tadeusz Wrzaszczyk. Przeprowadził on rozmowy z przedstawicielami rządu Związku Radzieckiego, dotyczące dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między obu braćmi krajami.

W piątek, 14 bm. wicepremier T. Wrzaszczyk został przyjęty na Kremlu przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina. W czasie spotkania, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, omówiono problemy związane z rozszerzeniem wzajemnej współpracy i pogłębieniem powiązań integracyjnych, łączących Polskę i ZSRR. (PAP)

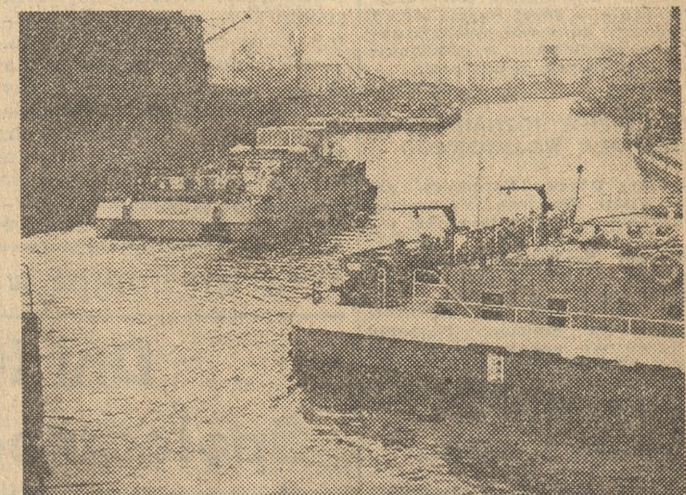
W Rambouillet rozpoczyna się narada „wielkiej piątki“

Sprawy gospodarczo-monetarne tematem obrad

Dzisiaj — w sobotę, w zamku Rambouillet — letniej rezydencji prezydentów Francji — rozpoczyna się spotkanie przywódców sześciu państw — Francji (Valery Giscard d'Estaing), Stanów Zjednoczonych (Gerald Ford), W. Brytanii (Harold Wilson), RFN (Helmut Schmidt), Japonii (Takeo Miki) i Włoch (Aldo Moro). Prezydentom i premierom towarzyszą ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie finansów.

Spotkanie w Rambouillet jest kontynuacją periodycznych narad tzw. „wielkiej piątki” (Francja, USA, W. Brytania, RFN, Japonia), które rozpoczęły się w 1971 roku — od czasu gdy Stany Zjedno-

Barkami do Szczecina



Choć już listopad, dla żeglugi śródlądowej nadal — pełnia sezonu. Na zdjęciu: barki z węglem płynące Odrą do Szczecina — we Wrocławiu. Fot. — CAF

Międzynarodowa impreza w Poznaniu

„Komex-75” - wystawa i sympozjum poświęcone ochronie środowiska

Po raz trzeci w tym roku teni Międzynarodowych Targów Poznańskich stają się

miejszem spotkania wystawców wielu krajów. Biorą oni udział w nowej specjalistycznej imprezie — Międzynarodowym Salonie Urządzeń Komunalnych i Ochrony Środowiska „Komex-75”. Jej celem jest konfrontacja osiągnięć w dziedzinie produkcji maszyn i aparatury dla potrzeb gospodarki komunalnej oraz dla ochrony naturalnego środowiska człowieka przed skutkami cywilizacji.

Na wystawie eksponowane będą wyroby 10 polskich producentów, zrzeszonych w Zjednoczeniu Zaplecza Gospodarki Komunalnej. Są to takie wyroby, jak aparatura i urządzenia do uzdatniania wody, do mechanicznego i biologicznego oczyszczania ścieków, tabor i sprzęt do wywozu śmieci i nieczystości oraz ich utylizacji.

Urządzenia do ochrony środowiska stają się nową polską specjalnością. W ciągu 2

czono zawiesiły wymienalność dolara na złoto. Początkowo spotkania te — poświęcone aktualnym problemom monetarnym — odbywały się w tajemnicy, stopniowo jednak Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU tygodnia

Co dla kraju, to dla nas

Jedną z głównych spraw poruszanych w dialogu przedjazdowym są inwestycje. Mówi się o nich we wszystkich środowiskach i we wszystkich regionach. To zrozumiałe, skoro właśnie w bieżącym pięcioletniu przeznaczają się na nie nie notowane nigdy w przeszłości sumy 1850 miliardów złotych. O tym, na co przeznaczają się te pieniądze łatwo się przekonać: w swojej gminie, w swoim mieście, często choćby tylko we własnym zakładzie pracy czy instytucji.

Najpowszechniejsze zainteresowanie budzą inwestycje wielkie, takie, jak gdański Port Północny, magistrale kolejowe Śląsk — Porty i odrzańskie, Refineria Gdańska, Elektrownia „Dolina Odra” czy Huta „Katowice”. Takim budownictwu poświęcają też szczególną uwagę kierownictwo partii i rządu. Kolejnym tego potwierdzeniem był czołowy temat wtorkowego posiedzenia Prezydium Rady Ministrów, które dokonało okresowej oceny realizacji budowy Huty „Katowice”.

Optymizmem napawa, że praca tysięcy ludzi przy tej budowie sprawia, iż pierwszy etap tego największego kombinatu przemysłowego w Polsce przebiega zgodnie z ustalonymi terminami. Więcej — możliwe jest takie przyspieszenie tempa prac, by podstawowe wydziały huty rozpoczęły produkcję już w przyszłym roku.

Wielkie inwestycje bieżącego pięciolet-

cia są bardzo kosztowne. Jeśli mają być nowoczesne — a innych nie opłaca się przecież budować — inaczej być nie może. Można jednak skracać terminy ich oddawania do użytku. I to — jak nigdy w przeszłości — udaje się na większości placów budowy. Jest to wynik coraz lepszej organizacji pracy i pełniejszego wykorzystywania potencjału maszyn i środków transportu. Ale również ważne jak przyspieszanie samej budowy jest następne: sprawne i możliwie także przedterminowe osiaganie pełnych i docelowych zdolności produkcyjnych.

W toku dyskusji zarówno na wojewódzkich konferencjach przedjazdowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jak i na spotkaniach środowiskowych wiele się o tych sprawach mówi, szukając optymalnych rozwiązań. Nie obywa się bez pytań. Dotyczą one różnych kwestii. Co się tyczy inwestycji, to najczęściej spotkać się można z zapytaniem: czego można oczekiwać po zakończeniu takiej czy innej budowy? Bo człowiek już taki bywa, że jeśli czegoś oczekuje, to chciałby to mieć jak najszybciej. A nieraz przecież duży nawet wydatek z przyczyn obiektywnych nie przynosi od razu widocznych czy odczuwalnych wyników.

Żeby zbudować nowe osiedle mieszkaniowe, trzeba na ogół dużo wcześniej na teren, gdzie jeszcze nikt nie mieszka, do-

prowadzić wodę, gaz, prąd elektryczny. Żeby rozbudować przemysł i unowocześnić rolnictwo, należy przedtem zapewnić dostateczną ilość energii elektrycznej. Żeby rozwijać motoryzację, trzeba na ogół wcześniej, a przynajmniej na czas, zapewnić możliwości przerobu ropy naftowej na paliwa pędne oraz rozbudować dostatecznie przelotowe drogi.

Między innymi Huta „Katowice” należy do takich inwestycji, które nie miały kosztów powstają po to, by ludzie w przyszłości mogli bez trudu nabywać i mieć to, czego potrzebują i poszukują. Dzięki produktom tej huty będziemy np. mieli tylu blach karoseryjnych, by w przyszłości produkować rocznie aż 200 000 małych samochodów polskich „Fiatów”, a oprócz tego za pięć lat wytwarzać 130 000 lub więcej różnych innych typów „Fiatów” w fabryce warszawskiej. Zwiększenie produkcji wyrobów hutniczych umożliwi zbudowanie w przyszłym pięcioletniu co najmniej 1 525 000 mieszkań tak oczekiwanych przez wielu ludzi, przyspieszy rozwój budownictwa szpitalnego, w której to dziedzinie — jak przypomniał Edward Gierek w toku dyskusji przedjazdowej — potrzeby są dalekie od zaspokojenia. Do dajmy do tego zwiększenie dostaw tak pożądanego wyrobu gospodarstwa domowego, jak automatyczne pralki, lodówki itp.

Tak to w dialogu przedjazdowym, w którym nie unika się podejmowania spraw trudnych, znajduje potwierdzenie to, jak bliska interesom ludzi praca jest współzależność: że o lepszych warunkach naszego życia decyduje wyższa jakość naszej pracy i jej wyniki.

TADEUSZ KACZMAREK

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie pierwszych sekretarzy komitetów dzielnicowych, miejskich, miejsko-gminnych i gminnych PZPR oraz prezydentów i naczelników. Na naradzie, w której uczestniczył i sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, omówiono sprawy związane z organizacją i przebiegiem rozpoczynających się sprawozdawczych konferencji pod przewodnictwem organizacji partyjnych. Wojewoda poznański — Stanisław Cozas poinformował zebranych o bieżących zadaniach gospodarczych i o zamierzeniach na przyszłość, a sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Świąt mówił o przebiegu kampanii przedwyborczej i o problemach organizacyjnych i ideowych życia partii. (o-ko)

WYRÓŻNIENIE POZNAŃSKIEGO
SZPITALA WOJSKOWEGO

Minister Obrony Narodowej, generał armii Wojciech Jaruzelski, w uznaniu zasług położonych dla sił zbrojnych PRL wyróżnił Rejonowy Szpital Wojskowy w Poznaniu specjalnym medalem pamiątkowym. Na to wysokie wyróżnienie zapracował cały kolektyw pracowników szpitala. Naszemu społeczeństwu znany jest on dobrze z ofiarnej i rzetelnej pomocy lekarskiej niesionej również ludności cywilnej. (jk)

WYSTAWY W POZNANIU

Wczoraj otwarto w Poznaniu dwie interesujące wystawy. W ramach obchodów 100-lecia śmierci Karola Libelta, Muzeum Narodowe zorganizowało ekspozycję nt. „Romanicy i pozytywizmu”. Zgromadzone tu m. in. rękopisy druki dzieł naukowych listy i pamiątki po K. Libelcie — działacza społeczno-politycznym, uczonej i filozofie a także dzieła artystów malarzy, druki oficyny wydawniczych, wyroby rzemieślnicze oraz broń i pamiątki z okresu Wiosny Ludów.

W Pałacu Kultury natomiast otwarto wystawę zorganizowaną przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków nt. „Współczesna ilustracja bułgarska”. 22 autorów prezentuje tu ponad 200 prac — rysunków, akwareli i grafik. (gra)

AKTORZY TEATRU
POLSKIEGO DLA ZAŁOGI HCP

Zakłady Metalowe „H. Cegielski” w Poznaniu sprawują patronat nad obchodami 100-lecia Teatru Polskiego, a w związku z realizacją programu „Sojusze świata pracy z kulturą i sztuką” aktorzy poznańskiego teatru odwiedzą wczoraj HCP. Podczas spotkań z robotnikami w poszczególnych zakładach przedsiębiorstwa, aktorzy zapoznają się z historią fabryki i zwiedzą jej zakłady muzeum.

W godzinach popołudniowych najlepsi pracownicy spośród wielu tysięcy załogi HCP, ludzie dobrej roboty, obejrzą podczas specjalnego spektaklu jubileuszowe przedstawienie „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. (wos)

Narada „wielkiej piątki“

Dokończenie ze str. 1

nabrały półoficjalnego, a nawet oficjalnego charakteru.

Inicjatywa spotkania w Ram bouillet wyszła od prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing; proponowany przez niego skład uczestników („wielka piątka” plus Włochy) wywołał protesty Kanady i niektórych małych krajów zachodnioeuropejskich, domagających się, aby w spotkaniu uczestniczyła odrębna delegacja EWG.

Spotkanie w Rambouillet ma na celu sprecyzowanie stanowisk „wielkiej piątki” i Włoch w podstawowych sprawach gospodarczo-monetar-

W trosce o rozwiązanie problemów
opiekuńczych i wychowawczych

Co można jeszcze uczynić, by uczniowie osiągli lepsze postępy w nauce? Jak atrakcyjnie wypełnić młodzieży czas wolny? Jak im zapewnić bezpieczeństwo na drogach? Rozwiązanie tych, a także innych problemów związanych z tworzeniem jednolitego frontu wychowania i opieki nad dziećmi i młodzieżą, stanowi istotę działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Inicjatywy tej organizacji zrzeszającej ludzi dobrej woli: robotników, nauczycieli, lekarzy, działaczy społecznych itp. — wielokrotnie już przyczyniały się do rozwiązywania czy też łagodzenia problemów opiekuńczych i wychowawczych. Niektóre z nich weszły na stałe do planów wszystkich ogniw organizacji jako zadania podstawowe. Do takich zaliczyć

należy powołane za przykładem Warszawy zespoły opiekunów indywidualnych, którzy w przypadkach dezorganizacji życia rodzinnego służą radą i są głównymi organizatorami niezbędnej pomocy. W ubiegłym roku indywidualną opieką i pomocą TPD objęto ponad 100 000 dzieci tj. o 65 000 więcej niż w 1972 r. Coraz bardziej popularne sta-

ją się zastępcze środowiska wychowania rodzinnego. Tylko w okresie 3 kwartałów br. zorganizowano trzy ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, a w rodzinach zastępczych umieszczono blisko 500 dzieci. W trakcie organizacji jest 8 dalszych ośrodków adopcyjno-opiekuńczych oraz 6 rodzinnych domów dziecka.

Z inicjatywy TPD mają jeszcze w br. ruszyć roboty przy budowie w Biłgoraju pierwszej w kraju tzw. wioski dziecięcej, która umożliwi wychowywanie większej liczby sierot w atmosferze rodzinnej, w warunkach, które zapewnią nawiązanie więzi uczuciowych między opiekunem a podopiecznym.

Towarzystwo rozwija wielostronną działalność opiekuńczą w miastach i na wsi. W ubiegłym roku na blisko 13 000 ognisk przedszkolnych, niemal co drugie prowadziła działalność TPD. Również połowa dziecinotwórczych, w których znalazło opiekę ponad 116 000 dzieci, znajduje się w gestii organizacji. Towarzystwo prowadzi także kilkadziesiąt przedszkół społecznych, zorganizowało blisko 5000 placów gier i zabaw, utworzyło ponad 1600 świetlic.

Wszystkie wspomniane inicjatywy wysuwają się również na czoło zadań Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w przyszłym 5-leciu.

Sprawy związane z dotychczasową działalnością towarzystwa a także jego zadania na lata 1976—1980 będą w najbliższych dniach dyskutowane na VII krajowym walnym Zjeździe TPD. (PAP)

„Komex-75“

Dokończenie ze str. 1

lat od powołania Zjednoczenia wartość produkcji podległych mu zakładów wzrosła 1,5-krotnie, osiągając 1,8 mld złotych zaś do roku 1980 przewiduje się ponad 3-krotny wzrost produkcji.

Wystawców zagranicznych z 9 państw reprezentować będą na wystawie 32 firmy, najliczniej z Finlandii, Austrii i RFN.

Jednocześnie z ekspozycją targową „Komex-75” odbywać się będzie Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, poświęcone tej samej tematyce. W wymianie doświadczeń weźmie udział około 500 specjalistów z Polski oraz 100 zagranicznych z 10 krajów. (zd)

Międzynarodowy Salon Urządzeń Komunalnych i Ochrony Środowiska „Komex-75” przygotowany został w hali MTP nr 20. Czynnym będzie dla zwiedzających w niedzielę, 16 bm. od godz. 13 — 18; w pozostałe dni, do czwartku 20 bm. — od 9 do 17. Wstęp wolny.

W wyniku którego siły bezpieczeństwa zastrzeliły 2 osobników usiłujących uprowadzić samolot. Przedstawiciel palestyńskiego ruchu oporu zaprzeczył pogłoskom jakoby palestyńscy byli zamieszani w tę sprawę.

krótko

Kampania WHO

„Do kwietnia przyszłego roku świat może być uwolniony od ospy” — oznajmił dr D. Henderson, kierujący ogromną kampanią Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) na rzecz zlikwidowania wszystkich ognisk tej groźnej niegdyś choroby.

Zadłużenie USA

Izba Reprezentantów Kongresu USA opowiedziała się za podnie-

Maszyny rolnicze mogą
być lepiej wykorzystywane

O możliwościach zwiększenia usług produkcyjnych w rolnictwie indywidualnym decyduje nie tylko ilość sprzętu technicznego, jakim dysponują kółka rolnicze — i w tej dziedzinie można jeszcze wiele zrobić.

Na przykład w ubiegłym roku przeciętnie ciągnik kółkowy przepracował około 1240 godzin zaś ciągnik spółdzielni kółka rolniczej, gdzie praca jest znacznie lepiej zorganizowana — 1330 godzin. Jednocześnie są w kraju takie kółka rolnicze, w których ciągnik pracuje tylko 1600—1700 godzin rocznie, i takie, gdzie wykorzystanie ciągnika sięga zaledwie 800—1000 godzin.

Gdy badamy wykorzystanie kombajnu zbożowego „Bizon” — to okazuje się, że średnia krajowa wynosi tu przeciętnie 155 ha sprzątniętych ziół na jedną maszynę. I znów — są kółka i spółdzielnie kółek, w których kombajn zbiera zboże z 200 ha oraz takie, w których tylko ze 100 ha.

A przecież w obydwu wypadkach są to maszyny o tych samych parametrach technicznych i tej samej wydajności.

Oznacza to, że kółka rolnicze mają poważne możliwości zwiększenia usług mechanicznych — na drodze bardziej racjonalnego i efektywnego wykorzystania posiadanego parku maszynowego. Zależy to oczywiście od dobrej organizacji pracy (system brygadowy, praca na 2 zmiany) a także od odpowiedniego przygotowania frontu robót i kwalifikacji mechaników. Zwiększa to ostatnie mają szczególne znaczenie — dobry kombajnista czy traktorzysta potrafi sam usunąć drobne uszkodzenia, potrafi dobrze konserwować swoją maszynę i należycie ją wykorzystać.

Kółka rolnicze wprowadziły ostatnio premie dla tych, którzy dobrze wykorzystują powierzony im sprzęt. Właśnie w trosce o coraz lepsze wykorzystywanie potencjału technicznego rolnictwa. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

i higieny weterynaryjnej, usprawnienie rozdzielni leków oraz polepszenie zaopatrzenia w sprzęt i urządzenia weterynaryjno-zootechniczne.

Prezydium Rządu rozpatrzyło i zaakceptowało propozycje Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, dotyczące zwiększenia zdolności produkcyjnych w przemyśle szklarskim, ceramicznym i izolacji budowlanych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o działalności Ochotniczych Hufców Pracy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W 1974 roku w hufcach tych brało udział około 1,3 mln młodzieży. Rząd ocenił pozytywnie dotychczasowy dorobek OHP, a w szczególności wyniki patronatu, którym organizacje młodzieżowe objęły niektóre priorytety budowy. Zalecono, aby dalszą działalność OHP, zarówno co do rozmiarów jak i rozmieszczenia, programować na podstawie dokładnej analizy potrzeb społeczno-gospodarczych, zgodnie z wymogami racjonalnego gospodarowania zasobami pracy.

Na posiedzeniu omówiono wstępnie przedstawiony przez resort zdrowia i opieki spo-

lecznej „Program rozwoju

kultury zdrowotnej społec-

stwa na lata 1976 — 80”. W

wyniku dyskusji postanowio-

no, że dokument po prze-

pracowaniu i uściśleniu zosta-

nie rozpatrzone ponownie.

Prezydium Rządu akcepto-

wało propozycję ministra ku-

ltury i sztuki w sprawie uru-

rzenia Zjednoczenia Rozpo-

szechniania Filmów. Krok ten

powinien przynieść usprawnie-

nie działalności w tej ważnej

dziedzinie, przy pewnym

zmniejszeniu obecnego poziomu

zatrudnienia. (PAP)

Wznowienie edycji
„Documenta
Occupationis“

Wznowiona została po kilkunastu letniej przerwie ukazująca się od 1945 r. brodowa edycja „Documenta Occupationis”.

Edycja ta, w której publikują się rozpozowane i trudno dostępne niemieckie dokumenty archiwalne, ułatwia badania okresu okupacji hitlerowskiej. Plan wydawniczy na najbliższe dziesięciolecie obejmuje tak istotne tematy, jak położenie ludności polskiej pod okupacją hitlerowską, eksterminacja Polaków w III Rzeszy i okupowanych krajach Europy, polski ruch oporu w oczach hitlerowskiego okupanta.

Najnowszy, dziewiąty tom edycji poświęcony jest położeniu polskich robotników przymusowych w III Rzeszy. W końcowym okresie wojny było w III Rzeszy 1 mln takich robotników z różnych krajów, a łącznie z pracującymi jeńcami wojennymi — 1,5 mln. Z Polski było ich najwięcej — zwłaszcza do czasu agresji na ZSRR. Ogółem do pracy w Rzeszy zmuszono w latach II wojny światowej około 2 mln 800 000 mieszkańców Polski.

Wznowiona edycja „Documenta Occupationis” opiera się o współpracę Instytutu Zachodniego, Polskiej Akademii Nauk, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Polsce oraz Wojskowego Instytutu Historycznego. Komitetowi redakcyjnemu przewodniczy prof. Czesław Łuczak, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. (PAP)

Prokuratura

poszukuje świadków

Prokuratura Wojsk Lotniczych w Poznaniu poszukuje świadków wypadku w dniu 9. 11. 1975 r. około godz. 17.10 na przejeździe kolejowym między Granowem a Stęszewem (zderzenie lokomotywy po ciągu osobowego relacji Poznań — Wolsztyn z samochodem marki „Volga”).

Wszystkie osoby mogące udzielić informacji w tej sprawie, proszone są o zgłoszenie się do Prokuratury Wojsk Lotniczych w Poznaniu ul. Kościuszki nr 42 lub o wiadomość telefoniczną — nr telefonu 542-19. (na)

Londyn bez gazet

Wczoraj stolica Wielkiej Brytanii została pozbawiona prasy codziennej. Zaden z wielkich dzienników londyńskich nie ukazał się w wyniku strajku 300 pracowników drukarni.

Rekordowy przelot

Najnowszy samolot pasażerski, wyprodukowany w USA — „Boeing 747-sp”, będący krótką wersją „Jumbo Jeta” odbył rekordowy lot na trasie Nowy Jork — Tokio. Przeleciał on bez lądowania odległość 11 146 km w ciągu 13 godzin 32 minut.

Program imprez w Wielkopolsce

Dni Książki
Społeczno-Politycznej

20 listopada rozpoczynają się w całym kraju, organizowane po raz pierwszy, Dni Książki Społeczno-Politycznej spod znaku „Człowiek — Świat — Polityka”. W tym roku nabierają one szczególnego znaczenia. Przypadają w okresie poprzedzającym VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Szczególną uwagę zwrócić się w tym roku na upowszechnienie literatury marksistowsko-leninowskiej, literatury traktującej o zagadnieniach ekonomii politycznej, o życiu partii, na popularyzację aktualnych problemów międzynarodowych oraz publikacji, związanych z VII Zjazdem PZPR.

Również w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim przygotowane bardzo bogate programy obchodów IX Dekady. We wszystkich województwach inauguracja odbędzie się 20 listopada. I tak w województwie kaliskim rozpocznie się ona w Krotoszynie w Miejskiej Bibliotece Publicznej; w konińskim — w Domu Kultury „Hutnika” w Koninie; w leszczyńskim — w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kościanie; w pilskim — w Domu Kultury w Wałcu; w poznańskim — w Domu Kultury w Rakoniewicach.

Program przewiduje otwarcie wystaw książki we wszystkich bibliotekach publicznych. 207 wystaw urządzią księgarnie „Domu Książki”. Podobne wystawy przewidziane są w klubach rolnika i szkółach. Włączając się do obchodów poznański Oddział Związku Literatów Polskich zapowiedział 25 spotkań autorów z czytelnikami. Pałac Kultury w Poznaniu organizuje m. in. wystawy fotograficzne: „Młodzież Charkowa”, „Z ludźmi i dla ludzi”, „Młodzież zawsze z partią”. (jk)

Konsultacje w Sajgonie

Przygotowania do
zjednoczenia Wietnamu

Społeczeństwo Sajgonu zgłosiło serdeczne powitanie delegacji Wietnamu Północnego, która przybyła tu na konsultacje w sprawie przeprowadzenia wyborów powszechnych i zjednoczenia Wietnamu.

W komitecie wojskowo-administracyjnym Sajgonu odbyło się spotkanie obydwu delegacji, na którym zabrali głos przewodniczący delegacji DRW, Truong Chinh. Oświadczył on, że zjednoczenie Wietnamu ma doniosłe znaczenie dla przyszłości narodu wietnamskiego. Niepodległość i jedność były w ciągu ponad stulecia głównym celem patriotycznej walki narodu wietnamskiego. Obowiązkiem wszystkich obywateli jest osiągnięcie zjednoczenia narodowego, w celu zapewnienia szybkiej i konsekwentnej realizacji dzieła budowy socjalizmu. (PAP)

Stosunki NRD — Maroko

Jak informuje agencja ADN, Maroko zerwało w czwartek stosunki dyplomatyczne z Niemiec Republiką Demokratyczną. Jako przyczynę tego kroku podano wypowiedzi prasy NRD na temat Sahary Zachodniej.

Ewakuacja wojsk Izraela

Dowództwo Dorażnych Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie poinformowało, że w piątek, 14 bm. oddziały izraelskie wycofują się z rejonu Ras Sudr na południu Półwyspu Synajskiego. Na podstawie porozumienia zawartego z Egiptem w sprawie kolejnego etapu rozdzielania wojsk, kontrole nad opuszczonym przez żołnierzy izraelskich rejonem obejmą siły pokojowe ONZ.

Incident w Bejrucie

W czwartek na lotnisku międzynarodowym w Bejrucie wydarzył

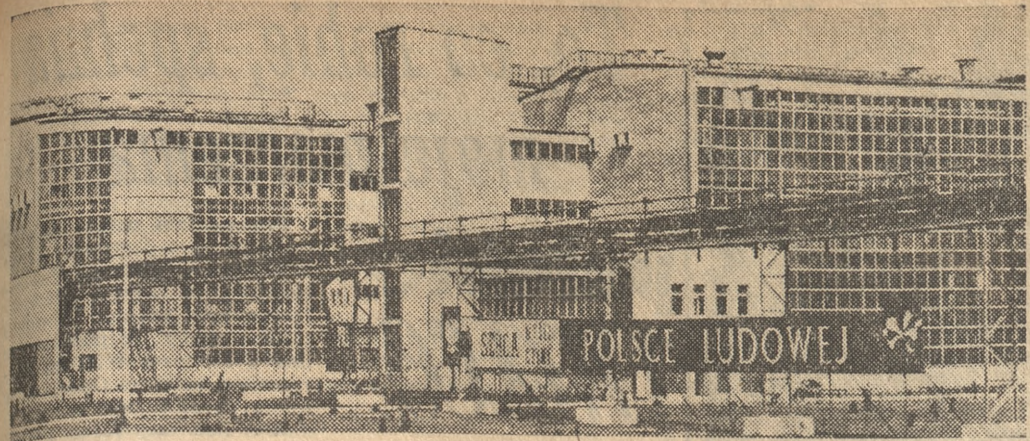
Śmierć pod kołami
tramwaju

W piątek na narożniku ul. Przybyszewskiego i Szamarzewskiego w Poznaniu tramwaj linii 19 potrafił kobietę lat około 60 (o nie ustalonych dotychczas danych personalnych). Poniosła ona śmierć na miejscu. (t)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami opady. Temperatura minimalna od 0 do 5 stopni, na wschodzie lokalnie przymrozki od -3 stopni. W dzień temperatura od 3 do 8 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.



Nowa deksylnia w Stawie.

Fot. — Archiwum

Konińskie między VI a VII Zjazdem

Przemysłowe dynastie regionu

Zszozy warszawskiej jawi się to miasto na wzgórzu jak jakiś ogromny zamk. Ciąg nowoczesnych bloków mieszkaniowych wygląda ni by jednolita warownia. Zamk we wieże imitują wysokie kołomy elektrowni i Huty Aluminum. Stary Koniń przy tym nowym wygląda niby podgroźne, służebna czyni się powinność wobec wiodarza. Tak też się stało w powojennej historii tego regionu. Od kiedy panuje tu miłościwie pierwszy król — Węgieł Brunatny.

Nie sposób jednak dalej w tym stylu snuć opowieść. Co prawda region zyskał iście bajeczna szansę rozwoju, kiedy tutejsza ziemia otworzyła swe wnętrza niby Sezam, co prawda w dobie tego bogactwa rzeczywiste mieli swój udział różni drobni rzemieślnicy czy najmłodsi synowie biednych rolników. Jak to w klechdzie bywa, nawet królują oni dzisiaj na swym zamku — Nowym większym Koniń, ale spróbujcie mówić w ten sposób z realistami — obmienia i tyle.

Wiedza najlepiej ile trudu kosztowała przekształcenie tej ziemi w okęg przemysłowy: zakłady „stań się”, ma dla nich smak własnego potu i wieloletniej roboty. Zdetronizowała ona wnet króla Węgieł: co prawda węgielec dał początek dynastii przemysłu konińskiego, lecz wnet musiał się podzielić władzą z energią elektryczną, hutnictwem aluminium, przemysłem maszynowym, a dzisiaj — jeszcze z włókiennictwem i spożywczym. W nowych granicach administracyjnych regionu Ziemia Konińska bliższy też teczowemu polskiem „Korundu”, i jedwabiem z „Mirandy”, bieli się kłódawska sola, stawska deksylna i kolska ce ramika, ciężka konstrukcją ze słupckiego „Mostostalu”.

Im bliżej dnia obecnego tym mniej sposobności do legendy. A jednak w mozołe powszedniej roboty, w nawale bieżących zadań, minione — raptem czterech — lata zdają się zamieścić historię, wartą przypomnienia.

Co znaczy dzisiaj województwo konińskie na mapie kraju? W powierzchni w liczbie ludności — niewiele: zaledwie 1,6 i 1,3 procent. Ale na przykład w produkcji węgla brunatnego — niemal 40 procent, energii elektrycznej — 15, aluminum — 47,5, soli kamiennej — 68,5. Powiększył się ten udział w minionych czterech latach dzięki nowym inwestycjom: budowie odkrywkowej Józefin, walcowni aluminium w Malinowie, trzem blokami energetycznym o mocy 600 megawatów w Zespole Elektrowni „PAK”. Ludzie Zagłębia wpisałi też swój udział w przemysle krajowym nowym wydziałem elektrokorundu w Kole, „Mostostalem” w Słupcy, zakładami miesnymi i proszkownią mleka w Kole, „Mirandą” w Turku. Kosztowało to razem około 2,5 mld zł.

Założę przemysłowe i górnikom wspomaga dobrymi wynikami. Mimo dużego nadal rozdrobnienia tutejszego rolnictwa i kłenskich gleb (województwo ma 2,4 procent krajowych użytków rolnych), dało ono o 1,1 procent więcej cześć reż zbóż, 24,4 procent więcej — ziemniaków i 7,3 procent więcej — buraków, niż średnia wydajność tych płodów w kraju, choć w zużyciu nawozów sztucznych jest poniżej takiej

średniej. Przy obserwowanym obecnie w kraju braku wzrostu pogłowia trzody chlewnej, tutaj właśnie notuje się nadal zwiększenie obsady na każde sto hektarów.

Skoro tyle — przez ludzi, to również — i dla ludzi. Od tych spraw właśnie rozpoczyna swe sprawozdanie Komitet Wojewódzki PZPR na dzisiejsza Konferencje Wojewódzkiej, dając w ten sposób świadectwo właściwej hierarchii głównych politycznych celów partii. Tylko w ciągu bieżącego roku w po równaniu z ubr. przyschody ludności ogółem wzrosły o 11,8 procent, natomiast świadczenia społeczne — o 29,5 procent. W przemyśle uspołecznionym Zagłębia przeciętna miesięczna płaca netto wynosi 3550 zł i nie odbiega od średniej w kraju; wzrosła ona w latach 1971 — 1975 o prawie 44 procent. Zwiększając proporcjonalnie swe wydatki, ludność województwa wykazuje zarazem dużą gospodarność; założyła o 10 procent więcej książeczek PKO, zwiększyła o 22 procent wartość udziałów, liczoną na jednego mieszkańca.

Dzięki poczynionym inwestycjom, koniński przemysł uspołeczniony przyjął niemal osiem tysięcy pracowników, to jest o 44 procent więcej, niż miał czter lata temu. Zatrudnienie ko biety w tym sektorze zostało nawet podwojone! Do nowych mieszkań wprowadziło się 8445 rodzin, o tysiąc więcej niż prze widywano cztery lata temu. Stało się to możliwe głównie dzięki dobrej robocie budowlanych: przekroczyli oni m. in. o 44 procent przewidywaną liczbę oddanych izb dla spółdzielców, a o 37 procent powierzeń nie użytkową nowych mieszkań. Budowlani przekazali też do użytku 21 sklepów, dwa lo kale gastronomiczne, 15 zakładów usługowych. A powstało jeszcze 21 przedszkoli i dwa żłobki, 11 szkół, koniński szpital wojewódzki i 9 ośrodków zdrowia, głównie na wsi. Konińska pływalnia i amfiteatr, kolejka dojazdowa Koniń — Kazimierz.

Dość tych liczb na poparcie stwierdzenia, że się sporo w tych czterech latach w Konińskim zmieniło. Potwierdza to sami tutejsi ludzie. Założył 19 przedsiębiorstw przemysłowych (wszystkich jest 37) wykończył już swe 5-latkę. Od ziarnka do ziarnka, uzbierały one łącznie produkcję dodatkowa na ponad 2,1 miliarda zło tych! Teraz znów czyni zjazd wo ludności — sięga 355 mln zł. jest to m. in. potrzebny wszędzie węgiel, energia elektryczna i aluminium; jest to czyn społeczny 37 000 młodych.

Ma więc powód do dumy konińska organizacja partyjna, rozliczając się dzisiaj publicznie przed społeczeństwem z do konań czterech lat, dokonając które przecie powstały z jej inicjatywy i energii ale przy udziale — wszystkich.

Ocena przeszłości daje pod stawę jednak nie tylko do wy liczenia sukcesów. Konstruktyw nym krytycyzm, który lansuje obecnie wojewódzka instancja partyjna, każe dzisiaj wnikić wie oszacować zakres i rodzaj braków w życiu powszednim i pracy na Ziemi Konińskiej, aby z takiego rejestru uczynić część nowego programu partii w tym regionie na następne cztery lata. Reprezentanci bli sko 1300 podstawowych orga nizacji partyjnych i ich 30 000

członków, świadomi odpowiedzialności za zbiorowy los czterastokrotnie liczniejszej społeczności województwa, szacują dzisiaj potrzeby, konieczność i możliwości dalszego rozwoju regionu, aby ludziom żyło się do statniej. Z doświadczeń — wyciąga się optymistyczne wnioski i metody postępowania na przyszłość, z potrzeb — buduje nowy program, z niedomogów — bierze się zasób nowych środków oraz energii. O tym wszystkim będzie mowa na Wojewódzkiej Konferencji PZPR.

Ta gospodarność i odpowiedzialność partii za skuteczność społecznego działania wywodzi się z uznanej powszechnie przodującej roli PZPR w życiu politycznym i społecznym narodu. Choć nie ma jeszcze na tej ziemi tradycji wojewódzka instancja partyjna, jako że istnieje dopiero od pół roku, ma ona dorobek i autorytet. Bo jest to ta sama partia, z tym samym, lecz coraz bogatszym programem.

W „wydaniu” konińskim oznacza to — przy utrzymaniu dotychczasowej dynamiki rozwoju zwłaszcza tutejszego przemysłu — dalszą poprawę warunków życia ludności miast i wsi. A więc to samo, co jest

Dokończenie na str. 6

ZBILUT SĘK

Umacnianie socjalistyczne go państwa — głębia Wytyczne KC na VII Zjazd PZPR — poszanowanie jego zasad i praw, racji i interesów, troska o jego obronność — to najwyższa powinność pa triotyczna”. Państwo socjalistyczne jest najwyższym dobrem naszego narodu, podkreś la wielokrotnie w swoich wy stąpieniach E. Gierk. Dlatego go państwo jest najwyższym dobrem, dlatego troska o nie jest najwyższą powinnością pa triotyczną? Zastanówmy się na chwile nad tymi pytaniami.

Państwo jest organizacja obejmująca całe społeczeństwo żyjące trwale w jego granicach. Jest organizacją suwerenną w stosunku do innych orga nizacji działających w danym społeczeństwie oraz w stosun ku do innych państw, czy też ich organizacji. Wyraża ono in teresy danego społeczeństwa w stosunku do innych społeczeństw, chroni i broni swoje społeczeństwo przed ataki mi z zewnątrz, przed próbami zagrożenia jego żywotnym interesem. Zapewnia określony porządek wewnątrz kraju, umożliwiając rozwój produkcji społecznej i bezpieczeństwo jed nostek ze strony innych miesz kańców kraju, czy ich organi zacji. Treść społeczna państwa zależy od tego, jaka klasa społeczna ma w swoich rekach ie go losy, jaka klasa społeczna dysponuje jego aparatem. Treść narodowa państwa zale ży od tego jaki naród zorganizowany jest w dane państwo, czy też — w krajach zamieszka lych przez różne narody — jaki z tych narodów ma wpływ decydujący na treść działalno ści państwa.

Posiadanie własnego pań stwa przez dany naród ucieleś nia w najwyższym możliwym stopniu osobowość i suwerenność danego narodu. Jest naj pewnością gwarancją realiza cji podstawowych interesów te go narodu i jego słusznych aspi racji. Warto też przypomnieć, że liczne plemiona, które w swoim czasie nie zdołały się zorganizować we własne pań stwo są dziś znane jedynie z nazwy, a i to nie zawsze.

Nasze państwo jest socja listyczne. Oznacza to, że władza należy w nim do klasy robot niczej w sojuszu z chłopami, inteligencją i rzemieślnikami, czyli obecnie już niemal do ca łego narodu. Oznacza to, że państwo realizuje stopniowo ideały społeczne socjalizmu na ukowego, a tym samym od wiczące dążenia ludzi pracy do sprawiedliwości społecznej, do wolności od wyzysku, ucisku narodowościowego, do dostatku, do rozwoju kultury i poko ju między państwami. Pań

PAŃSTWO NADRZĘDNYM DOBREM

stwo socjalistyczne nie tylko zaprowadza i utrzymuje wew natrz kraju porządek społeczny dogodny dla ludzi pracy i narodu polskiego, nie tylko re prezentuje społeczeństwo na zewnątrz, ale także jest w imie niu i w interesie narodu właś cicielem podstawowych (prócz większości ziem ornej) środ ków produkcji. Zarazem planu je ono rozwój całej gospodar ki narodowej i decydująco wpływa na te części życia gos podarczego, które nie należą do gospodarki państwowej. Jest więc główną organizacją gospo darczą społeczeństwa, a nie tylko jego główną organizacją polityczną. Państwo skupia też w swoich rekach cały system oświaty, prowadzenia badań naukowych, dysponuje środka mi informacji i kształtowania świadomości społecznej narodu. Jest główną organizacją wychowania społeczeństwa. Chroni, rozwija i upowszechnia kulturę narodową. Decydu je w skali globalnej o obliczu duchowym narodu.

Państwo spełnia rolę opie kuńcza wobec wszystkich, któ rzy opieki tej potrzebują, a nie mogą jej uzyskać od tych, któ rzy są do takiej opieki zobowi azani w pierwszej kolejności. Państwo zapewnia: wypoczynek, ochronę zdrowia, za bezpieczenie na wypadek cho roby, niezdolności do pracy, czy starości. Chroni społeczeń stwo przed epidemiami. Daje w coraz wyższym stopniu poczucie bezpieczeństwa socjal nego. Ustala podstawowe prawa i obowiązki obywateli i czuwa nad właściwym z nich korzystaniem. Stwarza warunki do pełnego rozwoju osobo wości obywateli, do przejawia nia się ich talentów i dodat nych cech charakteru.

Czym jest więc nasze pań stwo dla klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy? Jest organi zacją wyrażającą ich podsta wowe interesy i dążenia. Za pośrednictwem państwa klasa robotnicza kieruje narodem i ponosi historyczną odpowie dzialność za jego losy, rozwój i pomyślność. Zabezpiecza ono ludzi pracy przed wyzyskiem i uciskiem klasowym, likwidu

je ostatecznie niesprawiedli wość dziejową wobec ludzi pra cy.

Czym jest nasze państwo dla narodu polskiego? Jest naj wyższą organizacją narodu. Wyraża i ucieleśnia jego histo ryczne ambicje i możliwości. Zabezpiecza jego pomyślność roz wój i bezpieczeństwo. Stwa rza stopniowo warunki do peł nej identyfikacji narodu i państwa. Służy narodowi do za pewnienia braterskiej współpra cy z innymi narodami kra jów socjalistycznych i do roz wijania ze wszystkimi naroda mi świata stosunków, opartych na zasadach pokojowego współistnienia.

Czym jest nasze państwo dla poszczególnych obywateli? Przede wszystkim daje ono każ demu to, co jest konsekwencją jego przynależności do narodu polskiego i do ludu pracujące go. Wyznacza ono godne miej sce każdego obywatela w spo łeczeństwie. Stwarza warunki dla rozwoju i kształcenia jego talentów i możliwości. Ustana wia właściwą miarę tego, co obywatel powinien świadczyć na rzecz społeczeństwa i cze go ma prawo oczekiwać od spo łeczeństwa. Zapewnia bezpie czeństwo życia, mienia i in nych interesów obywateli w ich stosunkach z państwem, z organizacjami społecznymi i z innymi obywatelami. Państwo sprawia, że obywatele, którzy nie chcą się podporządkować ustanowionemu przez nie pra wu, spotykają się z właściwą negatywną reakcją społeczną.

Państwo spełnia więc w sto sunku do klas i warstw ludzi pracy, w stosunku do narodu polskiego i w stosunku do poszczególnych obywateli prze strzegających prawa, rolę ko rzystną i dobroczynną. Bez pań stwa korzyści te nie mogłyby być osiągnięte. Państwo jest w tej roli niezastępowalne.

Oczywiście nie całe życie obywateli, toczy się w ramach aktywności państwa, choć ak tywność ta obejmuje wszystkie istotne społecznie procesy ży ciowe. Znaczna część aktywności życiowej obywateli odby wa się w ramach organizacji społecznych samorządowych, w ramach rodziny, małych grup społecznych, społeczności lokal nych itp. Jest też pewna sfera czysto osobistego życia. Każde go obywatela, jego sfera naj bardziej intymna. Państwo, rzecz zrozumiała, oddziaływu je i na te sfery życia jedno stek. Nie pochłania ich jednak, ani do tego nie dąży. Wystę puje pewna, zawsze historycz nie uwarunkowana, równowa ga między tą częścią aktywno ci życiowej obywateli, która toczy się w ramach organiza cji państwowej i ta sfera, któ ra jest poza aktywnością pań stwa.

Państwo nie jest jedynym do brem obywatela. Spośród jed nak ogółu jego dóbr jest dob rem najwyższym. Jest rama do osiągania także innych dóbr. Dlatego w hierarchii czynów społecznie niezbędnych na pierw szym miejscu są czyny wymierzone przeciwko podsta wowym interesom politycznym i gospodarczym państwa. Cho dzi tu przede wszystkim o tak kie czyny, jak działanie w ce lu pozbawienia państwa niepodległości, oderwania części jego terytorium, obalenia prze moca jego socjalistycznego ustroju, osłabienia jego mocy obronnej itp. Czynny takie są zdrada ojczyzny czyli najcięż sza zbrodnia.

Z drugiej strony wszelkie działania, które przyczyniają się do umocnienia państwa, do realizacji jego różnorodnych celów, są działaniami patriotycznymi, godnymi najwyższe go szacunku i uznania.

Prof. dr ADAM ŁOPATKA
Dyrektor Instytutu
Nauk Prawnych PAN
w Warszawie

Ceskoslovenska Namorni Plavba

Przez polskie porty

Towarzyszyłem niedawno dziennikarce z Bratysławy w podróży po naszym kraju. Zwiedziliśmy wiele naszych miast i imponujących zakładów przemysłowych. Były również w tej reporterskiej wędrówce czechosłowackiego gościa sytuacje szczególne. Ot, choćby ta w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

Ceremonia na uniwersalnym masowcu m/s „Trinec”. Jest kapitan, oficerowie, pozostali członkowie załogi, orkiestra reprezentacyjna; zajmują miejsca liczni goście. Przy dźwiękach hymnów państwowych opuszczona zostaje polska bandera. Po chwili mocniejszy powiew wiatru rozwija nową flagę; w lustrze wody odbijają się jej kolory: biały, czerwony, niebieski...

Chętnie korzystamy z propozycji kapitana, aby obejrzeć statek. Zaczynamy „od góry”. M/s „Trinec” przeznaczony jest do przewo zu masowych towarów sypkich: węgla, apaty tów, zboża i innych. Posiada 9 luków ładun kowych i 7 ładowni samotrymujących, czyli wyposażonych w automatyczne urządzenia do równomiernego rozprowadzania ładunku. Gdy stajemy przy pierwszej ładowni, ostatnia zdaje się bardzo odległa. Cóż, całkowita dłu gość statku wynosi 198,7 metra.

Przechodzimy z pokładu do pomieszczeń dla 38-osobowej załogi. Są one, krótko mówiąc, komfortowe, wszystkie klimatyzowane. Jest basen kąpielowy z podgrzewaną wodą, sala gimnastyczna, świetlica i sauna.

Wąskimi schodami droga prowadzi do si łowni. Nie wymaga ona obsługi przez 16 go dzin na dobę, dzięki zastosowaniu automa tycznych systemów z układami zdalnego sterowania, które obejmują także śrubę nastaw ną. Na silniku głównym dostrzegamy znajomy napis: H. Cegielski — Poznań.

Z najwyższym uznaniem, jakby nie znaj dując słów podziwu, mówi kapitan o budow niczym statku i jego walorach. Podkreśla, że m/s „Trinec” jest już 9 jednostką wyeksporto waną przez Stocznice Szczecińską im. A. War skiego do CSRS, spośród 12 posiadanych przez Czechosłowacką Żeglugę Morską (Ceskosloven ska Namorni Plavba). Drugą co do wielkości, po „Witkowicach”.

O historii i szczegółach tranzytu towarów handlu zagranicznego CSRS przez porty pol skie dowiadujemy się od przedstawicieli pol

sko-czechosłowackiej spółki spedycyjnej „Spe drapid” i Zarządu Portu Szczecin.

Po wojnie, w porcie szczecińskim zaistnia ła potrzeba budowy nabrzeża do przeładunku drobnicy. Wobec dużego zainteresowania tym przedsięwzięciem Czechosłowacji, udos tępiono jej 380-metrowy odcinek półwyspu. Stopniowo wybudowano na nim magazyny i pla ce składowe, zainstalowano dźwigi chwyt akowe i inne urządzenia mechaniczne do za i wyladunku. W 1950 roku zawinął tu pierw szy statek. Wszakże w ciągu najbliższych 3 lat nie było ich w sumie tyle, by działalność na brzeża czechosłowackiego uznać za opłacalną. Względnie ekonomiczne zadecydowały więc, że CSRS przekazała je Zarządowi Portu Szczeci n i odtąd korzysta z portu szczecińskiego na ogólnie przyjętych zasadach i stawkach ta ryfowych dla armatorów zagranicznych. Po dobnie zresztą, jak w Gdyni i Gdańsku. A nabrzeże przeznaczone zostało do obsługi linii kubańskiej, eksploatowanej głównie przez statki Czechosłowackiej Żeglugi Morskiej.

Od 1965 roku wielkość tranzytu towarów CSRS przez porty polskie utrzymuje się na poziomie około 3 milionów ton rocznie, z cze go 2 miliony przypadają na port szczeciński. W eksporcie dominują: węgiel, koks, tarcica, cukier, blacha okrętowa, konstrukcje stalowe, słód browarniany, papier, maszyny precyzyj ne. W imporcie natomiast: rudy żelaza, fosfo ryty, apatyty, drzewo egzotyczne, celuloza, ba welna i juta.

Podstawowym środkiem tranzytowego transportu przez Polskę jest kolej, która do wozi do portów, bądź odbiera z nich — 70 procent towarów czechosłowackiego handlu za granicznego. Pozostałe 30 procent dostarczo ne zostaje barkami i samochodami.

Dla kraju bez dostępu do morza, a posia dającego flotę handlową, problemem jest ka dra oficerów i marynarzy. Wyjaśniono nam, że jej przygotowanie jest udziałem Bułgarii, Polski i Związku Radzieckiego. Na przykład w tym roku w gdyńskiej i szczecińskiej Wyzszej Szkole Morskiej uczy się 31 studentów z CSRS. Za kilka lat wypłyną oni w morze na statkach Czechosłowackiej Żeglugi Morskiej, których portem macierzystym jest czeska Praga. Dzięki portom polskim.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Jeden z mocnych

Ojciec z zawodu był brukarzem, ale syn — jeszcze wtedy gdy był Józkiem, a nie Józefem Biskupskim — postanowił, że nie będzie tłuścić kamieni na szosie. Od dziecka patrzył na ciężką pracę ojca, z której z trudem można było wyżywić rodzinę.

— Zostać rzemieślnikiem — marzył. — To zawód szanowny!

W jego rodzinnym Kleczewie wielu było wówczas — jak na taką miejscinę — krawców, szewców, piekarzy. Najbardziej elegancki wydał mu się krawiecki fach. Więc zaczął się uczyć u starych mistrzów igły. Potem okazało się, że w tym zawodzie Krezusem nigdy nie będzie. Robota, owszem, była, tylko po zapłacie za nią trzeba było po kilka razy do klientów chodzić, prosić.

Wtedy już miał rodzinę: żonę, dwoje dzieci, teściową, która się nimi zajmowała, gdy żona szła do pracy. Były to lata, kiedy biedne konińskie wieś zaczęły znikać z krajobrazu. Pozostawała po nich tylko nazwa, a na miejscu gospodarstw zaczęto kopać od krywków, wydobywać z ziemi ukrywane przez wieki bogactwo: węgiel brunatny. Po Marantowie przyszła kolej na Goławice, Pątnów, Józwin, później Kazimierz Biskupi. De tonacje odstrząsały dochodziły do Kleczewa. Od wstrząsów zaczął się nawet rysować dom Biskupskich. Ludzie z okolicy, przede wszystkim ci bez zawodu, zaczęli zgłaszać się do pracy w kopalni. Praca ciężka, ale zarobić można. I pewna.

Józef Biskupski długo zastanawiał się czy iść w ich ślady. Młody był, miał siły. Tylko jak się ma rodzinę, podejmowanie życiowej decyzji musi być wspólne. I Helena — żona — przesądziła ich dalszy los:

— Zgłoś się do kopalni, tam roboty starczy do końca życia. Na państwowej posadzce zawsze pewniej. Konin się rozbudowuje, może kiedyś tam się przeniesiemy. Dzieci dorosną, będą się kształcić na miejscu. Spróbuj, gorzej na pewno nie będzie.

Biskupski zgłosił się w dyrekcji kopalni. Gdy urzędnik, spisując personalia, zapytał o zawód, uśmiechnął się:

— Krawiec? Krawców nie potrzebujemy, ale możemy dać wam pracę przy konserwacji otworów. Nauczcie się nowych rzeczy.

Był rok 1959, budowano właśnie odkrywkę „Pątnów”. Kiedy na teren nowej kopalni wprowadzono wielkie, nowo-

czesne maszyny do zdejmowania nadkładu, szef Biskupskiego, Ryszard Skorupski, powiedział:

— Możebyście tak zdecydowali się przejść do innej pracy na kopalni? Do obsługi tych maszyn. Nie bójcie się, najpierw musicie nauczyć się z nimi obchodzić. Organizujemy specjalny kurs. Obserwujcie was, widzę, że się staracie, dlatego więc nie wyspecjalizować się w nowym zawodzie? Więcej zarobicie niż niewykwalifikowany.

Trzy miesiące jeździł więc Biskupski wraz z grupą innych pracowników na kurs do Marantowa. Wielkie cielsko maszyn z początku przerażało. Czy można takim kolosem precyzyjnie kierować, uczynić go posłusznym swojej woli?

Wrócił do Pątnowa jako operator, wkrótce został przydomowym brygadystą. Kierował pracą 8 osób. Pierwsza zima była mroźna, nie przyzwyczajonym do pracy na powietrzu ludziom dała się mocno we znaki, grube „fufajki” krepowały ruchy.

— Właściwie to nie wiadomo, jaka pora roku jest na odkrywkę najlepsza — zastanawiała się dzisiaj Biskupski. — Podczas upałów, gdy metalowa kabina się nagrzeje, jest nie do wytrzymania. Ale najgorsza jest chyba mokra jesień, kiedy grzęźniemy w błocie. Tu pracują więc mocni ludzie. Mocni — nie w znaczeniu siły. Przykre, że dużo młodości ucieka. Szukają łatwiejszego zarobku, wygodniejszego życia. A mnie sprawia przyjemność pokonywanie trudności. Nasze maszyny są silniejsze niż mroź, upał czy błoto.

W tych pierwszych latach przełomu w życiu rodziny, Biskupscy mieszkali jeszcze w Kleczewie i dojeżdżali do pracy. Józef na odkrywkę, Helena do Konina, do Wydziału Oświaty. Spełnienie nadziei na przeniesienie się do tego miasta stawało się bliższe: nowy Konin rósł w szybkim tempie. Któregoś dnia szef Biskupskie go powiedział:

— Chłopie, lata ci lecą, dzie ci masz, do ZMP już nie pasujesz; dojrzałeś chyba, by wstąpić do partii...

Rekomendację miał bardzo dobre. Gdy otrzymał legitymację, poczuł się nagle bardziej odpowiedzialny nie tylko za swoją koparkę. Zgłaszał się do prac społecznych, zachęcał do nich swoich kolegów. Niemal udział mają dzisiaj konińscy górnicy w budowie nowych ulic, dróg dojazdowych, amfiteatru, stadionu.

Biskupskiego wybrano wkrótce do nowego mieszkanka w Koninie w roku 1967. Babcia, która nadal zajmowała się domem i dziećmi, była szczęśliwa, że nie trzeba chodzić z wiadrami do studni, palić w piecach, że w kranie jest ciepła woda. Było trochę ciśnień niż w Kleczewie, ale wygodniej.

Rodzina Biskupskich sprowadziła się do nowego mieszkania w Koninie w roku 1967. Babcia, która nadal zajmowała się domem i dziećmi, była szczęśliwa, że nie trzeba chodzić z wiadrami do studni, palić w piecach, że w kranie jest ciepła woda. Było trochę ciśnień niż w Kleczewie, ale wygodniej.

Przeprowadzka zbiegła się z przeniesieniem Biskupskiego na odkrywkę w Kazimierzu. Obsługiwał nadal wielkie koparki. Tu przeżył największe chyba w życiu napięcie.

— Dostaliśmy z NRD maszyny do zbierania nadkładu. Po zmontowaniu i konserwacji trzeba było ją sprowadzić po pochylni do odkrywki. 45 metrów w dół. Czy taki kolos, który kosztuje ponad 100 milionów złotych, nie przewróci się po drodze, nie uszkodzi? Przesuwanie maszyny trwało cztery doby. To było jak wieczność. Zmienialiśmy się na krótki wypoczynek, ale z wrażeń nie można było spać ani jeść. I udało się. Co to była za radość!

Gdyby przed dwudziestu laty ktoś powiedział Biskupskiemu, że mógłby zamienić warsztat pracy: igłę na kilkusettonową maszynę, uznałby to za kiepski dowcip. Dzisiaj nie wyobraża sobie życia bez kopalni, bez koparki. Będzie pracował dopóki starczy mu sił. Przenosił się już z odkrywki na odkrywkę i sądzi, że Kazi mierz nie jest ostatnim miejscem.



Józef Biskupski
Fot. — Archiwum

scem pracy. Gdy trzeba będzie, pospieszy z pomocą na inną kopalnię, będzie uczył ludzi pracować na wielkich maszynach, tak jak jego uczone.

Uważa, że osiągnął w życiu więcej, niż mógł marzyć. Syn, Romuald, skończył Technikum Elektryczno-Mechaniczne w Koninie a potem Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Słupsku; córka, Barbara, Liceum Medyczne w Koninie i teraz pracuje w Poznaniu. Żona zadowolona jest ze swojej pracy księgowej, teściowa — z coraz zasobniejszego gospodarstwa. Józef Biskupski dzieli czas między pracę zawodową, społeczną i rodzinę. Starczy go i na hobby: wędkowanie i grzybobranie. Własna „Syrena” ułatwia i uprzyjemnia życie rodzinie. Gdyby tak jeszcze udało się w jednym czasie z żoną dostać urlop...

W tym roku, w przededniu 1 Maja Józef Biskupski został wpisany do Wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przedowników Pracy Socjalistycznej. Czytamy wyszczególnione w wielkim dyplomie liczne zasługi tego nieśmiałego z pozoru człowieka:

„Cieszy się dużym autorytetem wśród załogi. Podlegli mu pracownicy darzą go zaufaniem i szacunkiem. Ich koparkę osiągnął w roku 1972 w zdejmowaniu nadkładu rekordowe wyniki w Zjednoczeniu Węgla Brunatnego...”

ZOFIA DOHNKE

To, co robię, spełnia moje marzenia

polubić pracę

Przed wszystkim trzeba chyba lubić swój zawód. Od tego zależy i akceptacja swojej sytuacji i rodzaj osiągniętych satysfakcji i wyborów nowych dróg i stałe doskonalenie siebie.

W moim zawodzie, w tańcu, pierwszy wybór zależy od rodziców. Do szkoły baletowej idzie się przecież jeszcze jako dziecko. W moim wypadku za decydował o tym np. ojciec. Po ukończeniu szkoły trzeba już jednak wybrać samemu — czy zostać na scenie, w teatrze, czy też — uczyć się dalej, pójść na studia. Oczywiście, zwrócenie się człowieka w jakimś kierunku to jakże często kwestia splotu różnych okoliczności. W Warszawie, gdzie kończyłam szkołę baletową, był przy PWST wydział choreograficzny. Wybierając studia, nie musiałam z niczego rezygnować. Ale już po uzyskaniu dyplomu musiałam jednoznacznie wybrać — albo dalej tańczyć na scenie, albo być choreografem. Wybrałam to drugie. Człowiek musi z czegoś czasem rezygnować, by podjąć choć w pewnej mierze próbę mistrzostwa. Oczywiście, ta próba wymaga bezustannej nauki, bezustannego doskonalenia w zawodzie. Mnie ogromnie dużo dał pobyt na stypendium w Moskwie. W Związku Radzieckim taniec zajmuje pozycję szczególną. Tam są całe sztaby ludzi — osobno dla solistów, tancerzy charakterystycznych... Są specjalści od tańca dziecięcego, od tańca do rosyjskich. Artysta potrzebuje stałej fachowej opieki.

Pracowałam potem w kilku teatrach — z Conradem Drzewieckim w Operze Poznańskiej, byłam kierownikiem artystycznym szkoły baletowej w Warszawie, współpracowałam z Teatrem Wielkim, kierowałam baletem Opery w Bytomiu, teraz jestem tu w Poznaniu. Ileż razy jasno widziałam, że tylu rzeczy jeszcze nie umiem, nie potrafię! Podpatrywałam innych, uczyłam się od nich...

Oczywiście, zdaje sobie sprawę z tego, że zawód związany ze sztuką to sytuacja specyficzna. Ale i ten zawód wymaga autentycznego zamiłowania. A może właśnie on szczególnie. W balecie np. praca jest — niemal katorżnicza. Próby odbywają się rano i wieczorem, pracuje się w niedzielę. Tego typu reżim znieść ogromnie trudno, jeśli się naprawdę nie kocha swego zawodu.

Praca w teatrze z natury swej jest ulotna. Coś co jest dobre dzisiaj, a nie „chucha” się na nie — szalenie szybko traci swój walor. Kierowałam paroma zespołami artystycznymi. Uważam, że trzeba zawsze pracować do takiego momentu, by ktoś inny mógł na chwilę zastąpić. Nigdy nie chciałabym dopuścić do sytuacji, że gdy skądś wyjeżdżam, to po jakimś czasie mówiono by do mnie: „Jak tyś była, to było tu wszystko dobrze, teraz jest źle”. Związek z miejscem pracy, przynajmniej w instytucjach artystycznych — ale myślenie, że nie tylko — nie kończy się z momentem podjęcia nowej pracy w innym miejscu.

...Lubić pracę to znaczy mieć uczucie, że to co robisz, spełnia moje marzenia. Ja lubię taką pracę, w której mogę innym przekazywać swoją wyobraźnię. Ogromną satysfakcję daje mi praca pedagogiczna. Gdy byłam jeszcze studentką, do pracy tej skierował mnie mój profesor Leon Wójcikowski. Miałam wtedy 20 lat i — do dzisiaj to pamiętam — ogromną treść. W starszych klasach byli jeszcze moi koledzy, a ja uczyłam już tych najmłodszych. Mnie się wtedy wydawało, że nie jeszcze nie umiem. A teraz — ogarnia człowieka wielkie wzruszenie, gdy ktoś dopiero raczkuje w zawodzie, a czasem i po pół roku pracy z nim — zaczyna już stawać się artystą.

Trzeba, dla dobra swego dalszego rozwoju, popatrzeć co pewien czas na siebie jakby od zewnątrz. Trzeba siebie stale korygować. Najgorsze uszkiełko dla mnie żale za winy niepopelnione. „Co by było, gdybym to zrobił”. Wolę się nawet ryzykownie przyczepić do jakiegoś zadania niż nic nie robić. By polubić pracę — to przede wszystkim trzeba po prostu dużo pracować.

BARBARA KASPROWICZ
choreograf
kierownik artystyczny baletu Opery Poznańskiej



Jachty w Lizbonie

CAF — AP

Jezioro legendą owiane

„Księciem laskich jezior” nazywała Gołą Maria Konopnicka, a współczesny dziennikarz określił, że ten zbiornik wody jest groźnym dla zdrowia ludzkiego bagnem. Podjęte przez archeologów prace związane z przebadaniem dna jeziora zostały wstrzymane ze względu na niebezpieczeństwo zatrucia się szkodliwymi substancjami, znajdującymi się w wodzie. Głównymi sprawcami tych zanieczyszczeń (jak się przypuszcza) są zakłady przemysłowe, systematycznie zanieczyszczające „Mare Polonicum”. I pomyśleć, że jeszcze nie tak dawno Gołą było przedmiotem zainteresowania pisarzy, poetów, muzyków i malarzy. Podobno szukali tutaj inspiracji do swoich utworów Słowacki, Kraszewski, Władysław Żeleński, Ludomir Różycki, Wincenty Pol...

Wokół Goły przez wieki narastały baśnie i legendy. Początek dał kronikarz Gall, a

Wincenty Kadłubek i Jan Długosz uzbudowali opowieść.

Tutaj rozegrały się pierwsze heroiczne rapsody „Króla Duca”. Gołą znacząco ślad w twórczości Kasprowicza i Przybyszewskiego a historyk literatury Stefan Pappe napisał o nim esej. Mity goplańskie wywierały wpływ na kompozytorów, malarzy, poetów.

Niegdyś Gołą było jeziorem znacznie większym. Potem zaczęło się kurczyć, maleć, mimo to dziś posiada imponujące rozmiary (ponad 20 km kwadratów). Mówi się o nim wciąż „Mare Polonicum”.

O głębokości jeziora krążyły dziwne wieści. Zagadkę tę postanowiło rozwiązać grono naukowców; przeprowadzono pomiary w różnych miejscach i okazało się, że największa głębokość wynosi 15 metrów. Gołą ze względu na nadbrzeżne zarośla stanowi wymarzony raj dla ptactwa. Żyją tu 103 gatunki ptaków. Co prawda ostatnie wieści o zanieczyszczeniach wód jeziora napawają miliońców przyrody obawą, czy aby odwieczny koncert ptasi nie zostanie któregoś dnia nagle i nieodwołalnie przerwany... (Kz)

Ku przestrodze nam ludziom warto opowiedzieć o tragedii jednego z najpiękniejszych drzew w krajobrazie Polski, tego który jesienią obsypuje się pięknymi, czerwonymi jak krew owocami, choć nigdy z nich nie można zgotować i który, chociaż niewielki, przecież bez względu na pogodę i porę roku, pyszni się swymi czarnymi długimi igłami. Najczęściej stoi samotnie, opuszczony, przyciśnięty do ziemi, o cienkim kuszącym się pnium w kolorze czerwonym.

Jest w tej jego postawie coś smutnego, wręcz tragicznego.

Co jest przyczyną, że dawne lasy cisowe, które rosły niemal na całym Pomorzu Zachodnim i Środkowym, ustąpiły miejsca innym drzewostanom? W tej sprawie poglądy praktyków i uczonych nie jest jednoznaczny. Twierdzi się, że na tragedię cisów złożyło się wiele przyczyn, a jedną z nich była nadmierna skłonność naszych przodków do... wojaczki. Walnie w tym pomagało im drzewo z cisa.

Jego zaleta to twardość i sprężystość, a więc cechy, które

reprezentowały drewno cisowe do produkcji wszelkiego rodzaju broni w postaci łuków, dzid, a następnie kusz.

Wycinano więc całe lasy, nie troszcząc się o przyszłość, byle tylko posiadać cisową kuszę, cisowy łuk. W tej niefrasobliwości przypominali nasi przodkowie starożytnych mieszkańców Morza Śródziemnego, którzy tworząc ogromne floty wycinali bez opamiętania słynne cedry libańskie. Cis prawie zawsze rósł powoli, szczególnie w pierwszych 50 latach życia. Nigdy nie dorównywał wielkością sosnom, czy smukłym świerkom. Przypominał raczej rozłożyste dęby. Stopniowo karłowaciał i obecnie — jest najczęściej małym drzewem ozdobnym. Zszedł niemal do roli krzewów.

Zalety drewna cisowego, które tak skwapliwie wykorzystywali nasi przodkowie, nie były jedyną przyczyną tragicznych losów cisa. Przypuszcza się, że przed wiekami Pomorze Zachodnie i Środkowe posia-

dały nieco inny klimat, bardziej sprzyjający życiu cisów. Rosły tutaj, ponieważ do tych terenów sięgał łagodny klimat wytwarzany przez wody Atlantyku. Przypuszcza się, że jeszcze w okresie średniowiecza tu, gdzie dziś mieszkamy oddziaływanie Atlantyku było bardziej aktywne, stwarzało to warunki do życia ogromnym lasom cisowym. Ale to tylko hipoteza. Być może cis nie znajduje u nas dobrych warunków glebowych i że pod wpływem zmieniającego się (na skutek przemysłowego działania człowieka) stanu wilgotności gleb, a także pogarszania się stosunków wodnych (wprowadzanie do upraw nawozów mineralnych) sprawia, że drzewo to nie czuje się już tu dobrze i powoli umiera.

Jego owoce spadają na ziemię tak jak owoce innych drzew, ale rzadko wydają na świat nowe młode rośliny. Być może to powoduje, że cis się rozkrzewia, wypuszcza od ziemi kilka cienkich pni, ale ich

grubość wynosi niekiedy tylko kilka centymetrów.

W jednej ze swych kryminalnych książek Agatha Christie truje swego bohatera środkiem zwanym toksyną. Toksynę zawierają m. in. liście cisów. I chociaż okazuje się, że amatorami toksyny są dzikie zwierzęta leśne, a szczególnie lubyja je spożywać sarny, upatruje się, że toksyna była właśnie jedną z przyczyn wyginięcia cisa, ponieważ zwierzęta leśne zjadając młode pędy i gałązki cisów, powodowały ich usychanie. Jest to obserwacja godna wiary, albowiem zdanie narażone było na najmniejszą druzgocinę, co przecież wstrzymywało rozwój lasów cisowych.

Albo to jest prawda niepełna, skoro owoc cisów nie wydaje młodych, tak jak czynią inne drzewa leśne. Przyczyny tego skutku nikt jeszcze nie wyjaśnił.

Kiedy zaobserwowano, że cis ginie, przystąpiono do ratowania tego co pozostało. Utrwa-

W trzydziestolecie zwycięstwa nad faszyzmem ukazała się w piw-owskiej „Bibliotece Krytyki Współczesnej” pozycja bardzo cenna — tom pt. „Człowiek na wojnie” — Wielka Wojna na Narodowa w literaturze radzieckiej, w wyborze i ze wstępem Andrzeja Drawicza. Jest to wielki przegląd literatury radzieckiej związanej z tematem wojennym. Ta literatura jest w Polsce dobrze znana, nie tylko przecież przez nazwiska Simonowa, Beka, Kożakiewicza czy Bondariowa, Twardowskiego, Kogana lub Miatyrowa. Znamienne, że w percepcji literatury radzieckiej na teren polski właśnie książka z tej wojny były pomostem bodaj najszerzym. Krytycy piszący szkice o literaturze wojennej w większości należą do tego samego pokolenia kombatanckiego, często są to byli żołnierze frontowi, magający przez osobistą konfrontację formować osądy, szukając odpowiednika odbioru rzeczywistości w dziele literackim. Wojna minęła, ale ciągle boli — stwierdza któryś z autorów. I to jest jakaś absołutna prawda. Wybór prezentowany przez Drawicza sprawia wrażenie pełni, uwzględnia opinie często kontrowersyjne, ukazuje ich przemianę w miarę młodości czasu.

Głęboko mnie ta książka wzruszyła i bardzo zalecam jej lekturę wszystkim nieobojętnym na losy dzieła. Jest to praca, wsparta o dokumenty, ale napisana w formie opowieści Adama Słomczyńskiego — „Dom Ks. Boduena 1939 — 1945”, wspaniała, piękna historia jeszcze jednego wycinka

ka walki z okupantem o losy życia opuszczonych i osieroconych dzieci walczącej i ginącej Warszawy. Dzieci nie tylko warszawskich, ale i części tych wywożonych z Zamojszczyzny, niemałej ilości dzieci żydowskich, ba, nawet niemieckich. Jest to opowieść o losach okupacyjnych synów Zakładu Opiekuńczego Do mu ks. Boduena, kierowanego przez cały okres wojenny przez dr. Marię Prokopowicz-Wierzbowską. Autor — sam pracownik Zakładu — opowiada swą oparł w dużej mie

na w dwa planach, na froncie wschodnim, gdy wojska hitlerowskie cofały się w potęgającym się nieładzie, ale jeszcze rozpaczliwie się biły i mordowały niewinną ludność, oraz w Niemczech, bombardowanych przez aliantów, w Niemczech zastraszonych, ledwie dyszących pod władzą SS-manów. Jak zawsze u Remarque'a jest to proza mocna, męska, bardzo zawieszona, niekiedy okrutna. Ale wszakże nie beznadziejna. Autor wierzy w zwycięstwo tego, co wartościowe, co może stać się

zmarłego w 1941 roku pisarza angielskiego, prozaika, podroźnika, autora sztuk teatralnych i biografii (m. in. biografia Conrada) — Hugh Walpole'a — „Wizerunek człowieka rudego” (w przekładzie Magdaleny Lipskiej). Jest to zresztą skonstruowana opowieść, o żywej akcji, barwnej scenarii, niewolna niekiedy od nutki liryzmu, a przy tym nasycona nastrojem grozy, umiejętnie dozowanej, narastającej z każdym rozdziałem. Na pewien sposób można by ten rodzaj powieści typu grozy określić jako przykładowy, fascynujący czytelnika, ale poprzez sceny ironiczne czy groteskowe dozujący napięcie.

A teraz inna rzecz, nie mniej interesująca. Victor Segalen, Francuz, zmarły w 1919 roku, podróżnik, archeolog i poeta szczególnie interesował się Chinami, którym poświęcił parę utworów. W przekładzie Krystyny Dolatowskiej otrzymaliśmy fascynujący tom pt. „René Leys”, ukazujący Chiny z pierwszej dekady obecnej stulecia. Znajomy młody Francuz, Maurice Roy, nauczył się dialektu pekińskiego zwierzając autorowi przeżycia i obserwacje, często o charakterze rewelacyjnym, wynikłe z jego bliskich powiązań z Pałacem Cesarskim w Pekinie. Wprowadził epokę to już doświadczenia, ale Chiny są krajem, gdzie niezależnie od następujących przemian, trwają wciąż pewne specyficzne cechy obyczajowości, tak w polityce, kulturze, życiu społecznym, jak w życiu codziennym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Gdzie nadzór?

Mieszkam przy petli jeżyckiej MPK w Poznaniu. Od dłuższego już czasu pisk i skrzy pienie pociągów tramwajowych budzi mnie dość wcześnie rano a przeszkadza także w ciągu dnia. Wprawdzie na samej petli znajduje się stanowisko nadzoru ruchu, ale działający tam pracownicy MPK widocznie niczego nie słyszą. Wniosek taki wysuwam dlatego, że opisana sytuacja trwa już tygodnie i nie widzę, by na petle zajeżdżał wóz techniczny, smarujący szyny grafitem. Wiem, że kiedyś wykonywano to czynność dość często i wówczas piski tramwajów słychać było bardzo rzadko.

Może zatem dyżurni zechcą przypominąć sobie o swoich obowiązkach i zameldować komu trzeba, że w imię spokoju mieszkających czas zadbać o częstszą konserwację torów? (3713)

KAZIMIERA B. Poznań

Naszym kosztem

To stokroć rację ma p. J. Kuśnierek, który w rubryce „Opinie — Polemiki — Od powiedzi” („Głos” z 8. XI) napisał, że jeśli się nie zacznie konsekwentnie i dotkliwie każdemu brakorobowi wytykać jego partackie roboty, a co się z tym łączy — marno trawstwa materiałów i czasu produkcyjnego, zawsze nasza gospodarka będzie poniżej swych potencjalnych możliwości. Przecież np. źle wykonane radio musi być „za darmo” (nie jest za darmo, bo zawsze wszelkie koszty dodatkowe pokrywane są ze społecznej kieszeni) naprawiane w ramach gwarancji. Tymczasem partacz wziął za złą robotę takie same pieniądze, jak za dobrą, a może jeszcze dostał premię za ilość.

Czy nie należałoby nawet po pół roku, gdy przez użytkownika zostanie wykryte brakorobstwo, kosztami naprawy (lub wymiany złego artykułu na dobry) obciążyć partacza, który dopuścił się fuzery i także pracowników kontroli technicznej danych zakładów? Gdyby to ode mnie zależało, to ja bym im kazal jeszcze pokrywać wszelkie dodatkowe, wynikające z tego tytułu koszty. A więc koszty korespondencji, przesyłania wybrakowanego artykułu, pracy komisji i innych ludzi, którzy musieli zajmować się sprawą, a także odszkodowania dla użytkownika, który miał niepotrzebne kłopoty i nie mógł korzystać z zakupionego artykułu.

Tymczasem obecnie wciąż jeszcze handel nieledwie wyświadcza nam łaskę, że uznaje uzasadnioną reklamację klienta. Sytuacje takie zna każdy z nas, każdy też wie, ile trzeba się „nauzierać”, zanim reklamacja zostanie załatwiona, a i wtedy na koniec się dowie, że zrobiono tylko „dla świętego spokoju”.

Optymizmem, że zasadniczo coś zmieni się w tej dziedzinie, napawa fakt, iż podczas odbuwanych ostatnio spotkań przed zjazdowych najwyższych dostojnic partyjno-państwowi sprawie jakości pracy nadają tak wielką wagę. Dobrze, żeby wreszcie znikło brakorobstwo, które nie tylko każdego uczywie pracującego człowieka de nerwuje, ale w dodatku uderza każdego z nas pośrednio po kieszeni także wówczas, kiedy wadliwie wykonany artykuł miał pecha nabyć ktoś, kogo nawet nie znamy. (3682)

JERZY LORENC Poznań

REDAKCJA: Zagadnienie, poruszone przez autora listu, znajduje odbicie w Wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR m. in. w stwierdzeniu: „Zgodnie z socjalistyczną zasadą sprawiedliwej społecznej nadal będziemy

umacniać zwiazek między wkładem i jakością pracy a zarobkami”. (Rozdział II, punkt 7).

Po 5 miesiącach

...kołki

1 listopada br. w „Głosie Wielkopolskim” ukazała się agencyjna (PAP) notatka, dotycząca lubelskiego „Polmozbytu” („Do lubelskiego „Polmozbytu” po części zamienne”) — co bardzo mnie zainteresowało. Jestem posiadaczem Fiat 126p i wg notatki w prasie wyglądałoby, że części zamienne można nabyć po złożeniu zamówienia w kilka dni. Na własnej osobie doświadczyłem, że tak w rzeczywistości nie jest.

Dnia 7. 4. 75 r. złożyłem za mówienia w „Polmozbycie” w Lublinie i do dnia 19. 8. 75 r., kiedy to napisałem no raz drugi, nie otrzymałem nawet potwierdzenia przyjęcia zamówienia do realizacji. Natomiast dnia 2. 9. 75 r. zostałem skierowany do mnie odpowiedź, że lubelski „Polmozbyst” — z sześciu zamówionych przez mnie detali posiada wyłącznie...kołki plastikowe.

Również dzisiaj złożyłem po raz trzeci zamówienie na potrzebne mi części i myślę, że tak poważna firma jak Przedsiębiorstwo Obrótu Samochodami i Częściami Zamiennymi „Polmozbyst” w Lublinie, do końca bieżącego roku zrealizuje moje kwietniowe zapotrzebowanie na części. (3707)

ANDRZEJ CHOJNACKI Poznań

Zgasić ten neon

„Herbapol” zafundował sobie w Poznaniu — zresztą już bardzo dawno — wspinały neon. Znajduje się on na budynku u zbiegu ulic Roosevelta i Dąbrowskiego, a reklama muje popularny „Rosavit”. Po nieważ od dłuższego już czasu napój ten jest w sklepach „Herbapolu” nieosiągalny — proponuje wygasić wspomniany neon, by nie reklamował towaru, którego nie można nabyć.

Byłoby to zgodne z zaleceniem ministra handlu wewnętrznego i usług, które m. in. zaleca wyjmować z witrzyn sklepowych artykuły, nie będące w danym okresie w sprzedaży.

Gdy „Rosavit” powróci na półki sklepowe — niechaj neon znów zabłyśnie. (3683)

F. C. Poznań

Szpeci krajobraz

Zdjęcie hotelu „Kasprowy” w Zakopanem („Głos” z 29. 10 br.) wzbudziło we mnie takie oto refleksje: architektura ta w ogóle nie pasuje do górskiego krajobrazu. W podobny sposób urbanizacji i projektanci oszczędzają także niektóre inne miejscowości, wypoczynkowe pod pretekstem zagospodarowania ich. W jednej z miejscowości na Śląsku planuje się np. ośrodek wypoczynkowy z parkingiem na... 800 samochodów. Bardzo jestem ciekawy, czy panowie projektanci i architekci będą też tam wypoczywać? — Chyba nie. Takie rzeczy, jak ochrona środowiska, są im widocznie zupełnie obce. (3614)

MARIAN KRAJEWSKI Luboń

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

STRONA

GŁOS — 15/16 XI 1975

PLASTYKA

Sztuka jako rodzaj zabawy

Nie wystarczy już obecnie sam tylko dyplom, aby zostać przyjętym w szeregi plastyków. Młodzi muszą przedtem wykazać się swym dorobkiem, udowodnić swym starszym kolegom, że dorzeczyli już do tego, by znać się w związku twórczym, jakim jest, a przynajmniej być po nione, Związek Polskich Artystów Plastyków.

W świetle eksponowanej obecnie w Poznaniu — w salach BWA w Arsenale — wystawy, „Klubu Młodych Plastyków”, można sądzić, iż nie powinni oni mieć trudności z dostaniem się do swego związku. Młodzi dyplomanci poznańskiej PWSSP sporo już dziś umieją. Mają też coś od siebie do powiedzenia swym odbiorcom eksponowanymi tutaj obrazami, rzezbami i grafikami. Nie we wszystkich wszakże dyscyplinach poziom wystawianych w Arsenale prac jest równie wysoki. Szczerze mówiąc, na wystawie młodych najmniej entuzjazmu wzbudziło we mnie malarstwo. Nieśmiało nawet warsztatowo, mało jednakże zróżnicowane w sensie doboru środków wypowiedzi, zbyt bliskie jeszcze pracownikom pierwowzorom obowiązującym w szkole. Nieporównanie bardziej przypadki mi na przykład do austu zabawne w pomyśle, inteligentne i rzeczywiście wyrasta-

jące z obserwacji współczesności „książki” Grzegorza Małeckiego oraz groteskowe rysunki satyryczne Lecha Frąckowiaka.

Sztuka młodych nadal jest u nas sztuką w ewolucji. Młodzi zrygnowali już z pełnej ekspresji katastroficznej wizji świata, zapożyczonej od Francisca Bacona, tak charakterystycznej w Polsce dla pierwszego okresu krystalizowania się sztuki nowej figuracji. Miejsce ostrej publicystyki zajął chłodny, obiektywizujący przedstawianą rzeczywistość, reportaż. Najbardziej widoczne zmiany dokonały się jednak w ich stosunku do sztuki. Coraz częściej — przeciwko czemu osobliwie się nieraz buntuję — staje się ona dla nich rodzajem zabawy opartej na swobodnej grze skojarzeń. W uprzywilejowanej sytuacji stawia to, rzecz jasna, grafików. W nieporównanie trudniejszej — malarzy i rzeźbiarzy.

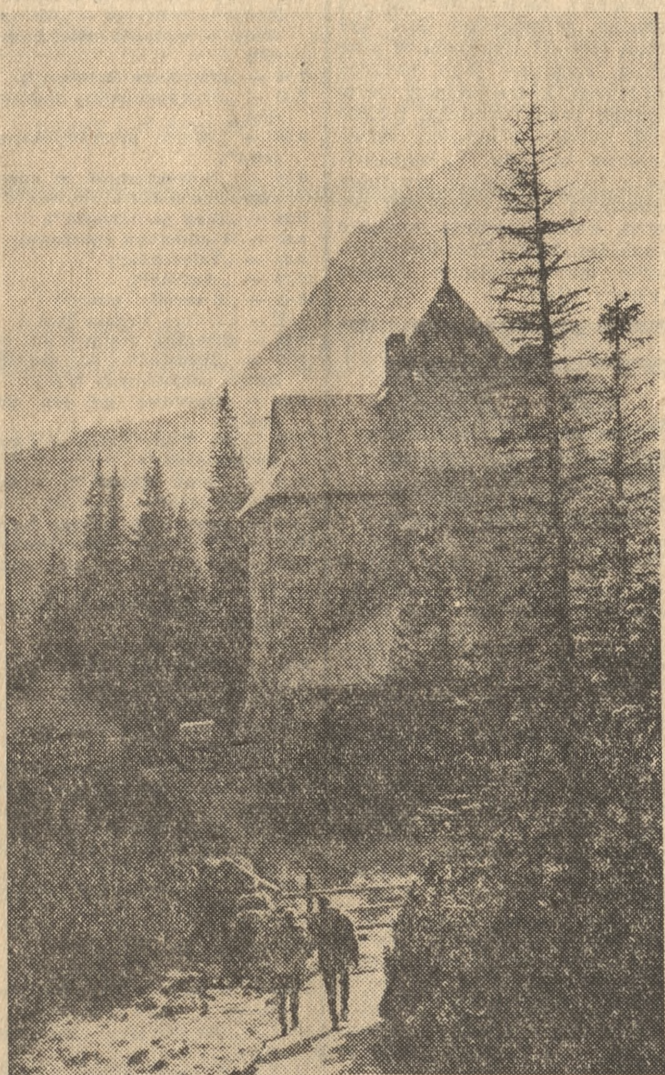
Wśród eksponowanych na tej wystawie obrazów najbardziej intrygują swą dosłownością widzenia obrazy tegorocznego absolwenta poznańskiej PWSSP, Jędrzejka Malika. Efektowne kolorystycznie, a przy tym inne w nastroju od pozostałych, są plótne Jerzego Budziszewskiego. Interesującą przedstawia się na poznańskiej wystawie tkanina artystyczna, w czym niemala jest

chyba zasługa naszej wybitnej tkaczki i pedagoga — Magdaleny Abakanowicz. Zwracają tutaj uwagę swą wyszukaną formą i kolorystyką prace Ewy Korczak. Zabawną w pomyśle tkaninę pokazała także Magdalena Taszycaka.

Ze zbiorową ekspozycją poznajskich młodych skojarzone zostały w salach Arsenalu dwie jeszcze wystawy. Halenderka Pam Dekema-Sturm prezentuje tutaj pozostające wyraźnie pod wpływem sztuki Magdaleny Abakanowicz, tkaniny. Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, iż obcuje z pracami różnych tkaczy, tak bardzo niejednorodnie stylistycznie i różnicowane formalnie

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Tatrzańskie schronisko



Polożone niemal w środku polskich Tatr, na wysokości 1500 m schronisko „Murowaniec” (na zdjęciu) liczy już 50 lat.

CAF — fot. — Momot

cisów, których liczba od lat się nie zwiększa. Tylko znikomy ich procent, to drzewa zdrowe o jednym pniu. Inne chorują, łamią się, są jak ludzie zamknięci w rezerwach i skazani na siebie, na powolną śmiertelną degenerację.

Jeden z najbardziej zastużonych ludzi, którzy przyczynili się do powstania rezerwatu i mają niewątpliwie zasługi w nieustającej opiece nad cisami, zmarł przed kilku laty nadleśniczy Jerzy Ostrowski, czynił wszystko aby wyhodować nowe cisy. Udało mu się to, chociaż nie na taką skalę o jakiej myślał. Kilka słabych i wiatych cisów wzrosło w rezerwacie. Otoczone są opieką oraz... siatką drucianą. Nie wszystkie przetrwały do dziś. Niektóre jeszcze żyją, ale nie jest to takie „życie”, na jakie zasłużyły. Tak więc nie widać przyszłości przed cisem.

A tymczasem jak by na ironię, koło rezerwatu, na wolności rośnie blisko 40 cisów. Są zdrowe i dość duże. Jeden z cisów posiada 52 cm grubości. Nie są one jak w rezerwacie kilkunastoletnimi karłami, chociaż liczą sobie po kilkaset lat. Dlaczego?

EUGENIUSZ BUCZAK

znano w Polsce rezerwy, jeden z większych znajduje się koło miasteczka Czarne (woj. śląskie). Zajmuje ono około 26 ha naturalnego lasu, w którym przeważają cisy. Rezerwat ogrodzony jest siatką, a każdy cis ma swój kolejny numer, napisany na korze drzewa oraz na metalowej tabliczce. Na tak ogrodzonym terenie rośnie 517 ostatnich cisów, kryjąc się naj częściej pod rozłożystymi bukami, które wcale nie liczą się ze swoimi współbraćmi i najczęściej niszczy je. Oto jak opisuje swoje wrażenia z pobytu w Czarnej jeden z leśniczych: „walące się buki jak nieznana siła kierowane są na cisy, jak by przez zemstę, że muszą ustąpić, a one pozostają nadal. Dlatego niektóre cisy wyglądają niesamowicie: uszkodzone korony, połamane gałęzie, strzaskane wierzchołki, pochylone i zgniecione — a jednak nie ustępują: posiadają w sobie nie spotykana siła żywotna, która pozwala im przetrwać”. Przetrwać, ale tylko własnym życiem, bez potomstwa.

Ma się więc wrażenie, że upór trwania, walka o swoją niewielką egzystencję jest ostatnim wysiłkiem tych 517

LEKTOR

Duża rzecz: małe usprawnienia

To, że „wychodzą” nam nieźle sprawy duże, to fakt. Budujemy ogromne statki, konstruujemy znakomite komputery. Jednocześnie jest publicznie tajemnicą, że krajowe zamki i pałace, które są niekiedy bliżej podłogi niż do sukienki, są w złym stanie. A to, że reformy powszednie, dotyczące codzienności, ani dotychczasowe, ani planowane, nie przyniosły nam większych usprawnień, to jest fakt. Znaczenie owoych bieżących, niewielkich „reform” dotyczy nie naszej codzienności — ulepszenia, usprawnienia, a raczej naszego życia. Wiele na tym polu pozostało do zrobienia. I znów: o ile na ogół powiodło się radykalnie poprawić pracę najważniejszych organów administracji państwowej, której liczne agendy działają sprawnie — to funkcjonowanie pozostałej administracji nadal cechuje nie wielkie z jej strony zrozumienie nie służebności wobec społeczeństwa.

Początek ani podniesienie taryf, ani wprowadzenie kodów nie pomogło. Poziom usług tej bardzo ważnej dla życia publicznego i prywatnego instytucji wyraźnie opadł, zwłaszcza dostrzega się to na wsi. Kore spondencja doreczana jest fatalnie, a w ogóle funkcjonariusze pocztowi najchętniej uczyniliby ze swych urzędów — u rzędy sensu stricto: obywatela przychodziłby doń i po pieniądzu, i po przesyłce.

Administracje przedsiębiorstw handlowych, dufne w konieczność odwiedzania sklepów przez każdego, poczynają sobie nieraz bezceremonialnie potencjalnym klientom. Dość często zastaje się zamknięte drzwi „z powodu choroby personelu”. Ekspedientki zawsze chorowały, lecz sklepów nie zamykały, albowiem potrafiono

wanie niewiast, pragnących szykować obiad, wzmaga nie terminowy dowóz mięsa i wędlin do pobliskiego SAM-u. Takie właśnie — i podobne — nie domogi codzienne określały tak że jakoś naszego życia.

Z przytoczona wypowiedź Edwarda Gierka współbrzmiały słowa Piotra Jaroszewicza, który padł w Warszawie, podczas stołecznej konferencji PZPR. Premier wezwał tam do zwalczania przejawów zasklepiania się w przeżytych formach, biurokratyzmie i znieszczeniu na ludzkie potrzeby; uznał zarazem za konieczne pogłębianie służebnego wobec społeczeństwa charakteru pracy administracji. Obecnie zadanie polega na tym — powie dział prezes Rady Ministrów — by usprawnić działanie wszystkich instytucji naszego życia i wszystkich kadr.

Szczególnie ważne jest sta nowcze podkreślenie przez P. Jaroszewicza służebnej, wobec obywateli, roli całej administracji. A zarazem nie tylko tej, upostaciowionej w urzędach wojewódzkich, miejskich i gminnych, lecz także zrępowanej w zarządach fabryk, przedsiębiorstw, w tym przed siebiorstw bezpośrednio związanych z obsługą ludności: komunikacyjnych, handlowych, bankowych (PKO), łącznościowych (pocztą!), zawiadujących domami mieszkalnymi.

Wiele na tym polu pozostało do zrobienia. I znów: o ile na ogół powiodło się radykalnie poprawić pracę najważniejszych organów administracji państwowej, której liczne agendy działają sprawnie — to funkcjonowanie pozostałej administracji nadal cechuje nie wielkie z jej strony zrozumienie nie służebności wobec społeczeństwa.

Początek ani podniesienie taryf, ani wprowadzenie kodów nie pomogło. Poziom usług tej bardzo ważnej dla życia publicznego i prywatnego instytucji wyraźnie opadł, zwłaszcza dostrzega się to na wsi. Kore spondencja doreczana jest fatalnie, a w ogóle funkcjonariusze pocztowi najchętniej uczyniliby ze swych urzędów — u rzędy sensu stricto: obywatela przychodziłby doń i po pieniądzu, i po przesyłce.

Administracje przedsiębiorstw handlowych, dufne w konieczność odwiedzania sklepów przez każdego, poczynają sobie nieraz bezceremonialnie potencjalnym klientom. Dość często zastaje się zamknięte drzwi „z powodu choroby personelu”. Ekspedientki zawsze chorowały, lecz sklepów nie zamykały, albowiem potrafiono

myśleć kategoriami mniej biurokratycznymi. Robi się inwenture poznawskiego sklepu z częściami samochodowymi i umieszcza na drzwiach informację, że najbliższy podobny czynny jest w... Kaliszu (autentyczne, pisaliśmy o tym), ponieważ administracja „polmnozbytowska” nie wykonywała sensownego rozwiązania.

Przez pewien czas brakowało — w niejednym z miast myśla do gołenka w tubkach. Nie jest to artykuł niezbędny, łatwo wskazać dokuczliwsze zaopatrzeniowe braki. Przypominam to nie najważniejsze myślenie jako przykład nieudolności części administracji fabrycznych i handlowych, zobowiązanych dbać o dostawy towarów — chociażby tych, których niedostatek nie można wytłumaczyć perturbacjami z importem surowców lub z do stawa wymyślnych opakowań.

Przejawy indolencji i waskiego patrzenia doskwierają nam również często. Oto matka za wozu dziecko do żłobka lub przyprowadza do przedszkola, udając się następnie do pracy... gdzie alarmowana była przez kierowniczkę któregoś z tych przybytków opieki: niech by niezwłocznie przyjechała. Bo Jacek (czy Agatka) jakoś — takos się telefonującej „nie widzi”. Więc mama w te pędy przerywa robotę w fabryce, biurze, handlu — i mknie do przedszkola. Bo personel się asekuje: nie ma dobrze zorganizowanej opieki lekarskiej, to niech rodzice się martwią.

Ulatnia się nam w kuchni gaz albo cieknie kaloryfer. Na szczęście administracja dyżuruje niekiedy popołudniami. Dyżurują wszakże jedynie po to, by przyjąć nasze zgłoszenie. Potem i tak wyznacza termin przybycia gazniarstwa czy c.o. — wnika na godzinę poranne, kiedy powinniśmy być u zajęć.

Te i inne niedomogi, wpływające ujemnie na stopień jakości naszego życia, można by usunąć. Ba, niedomogi te — przy lepszym przemysle szeregów spraw — w ogóle nie powinny występować.

Typowe to, że do ulepszenia jesteśmy mocni... w języku. Czwórka przy brzydu, dwójka przy „półliterku”, imieninowe grono, syja pomysły usprawnień bez końca. A jutro ci są mi ludzie, wróciwszy na łono macierzystych zakładów pracy — na pocztę, do komunikacji, handlu, PKO, rozmaitych biur, są nie do poznania. Bez inwencji, apatyczni, uważający, że wszystko wokół nich kiepsko działało — z wyjątkiem ich „firmy”...

WIESŁAW PRZYCKI

Mieszkanie jest wciąż jedną z najbardziej upragnionych rzeczy w naszym kraju. I będzie nią jeszcze długo, wiele jest bowiem w tej dziedzinie potrzeb do zaspokojenia. Nie zatem dziwnego, że gdy się ma wreszcie to wymarzone mieszkanie — chciałoby się możliwie wygodnie i ładnie urządzić. Przeważnie życie bierze górę nad marzeniami i zamiast jasnych mebli kupujemy ciemne, bo takie akurat są, a my już jesteśmy zmęczeni wielotygodniowym wycoławianiem na upragniony zestaw. Pokrycie mebli też nie pasuje do posiadanych już przedmiotów dywanu, ale trudno go przecież wyrzucić, więc godzi się się na to, że się ze sobą „gryzie”. Wreszcie, idąc po najmniej szaj linii oporu, kupujemy słomiane maty i ozdabiamy nimi ścianę nad tapczanem. Wierzymy, że doda pokójowi przytulności.

Nie mamy nic przeciwko dziełu rąk chałupniczych pracujących „Cepeli”, ale „słomiane szaleństwo” przybrało naprawdę przesadne rozmiary. W każdym domu słoma. Często siedlisko kurzu, zaciśnięty przytułek robactwa. Najczęściej owa słoma nie pasuje do całości wyposażenia pokoju, który utrzymać jest wcale nie w ludowym stylu. A na tej słomianej macie jeszcze się zawieszają fotografie, pocztówki, tyn grafy, rozmaite znaczki.

Estetyka na co dzień

Mieszkanie na kolorowo

byłoby pomalowanie śłany farbą emulsyjną, pozwalającą na jej mycie. Są już również zmywalne tapety.

Brak indywidualnego piętna w urządzeniu naszych mieszkań na pewno wynika nie z naszej — głównie — winy. Ale i my nie sięgamy, lub sięgamy zbyt rzadko, do tych możliwości, jakie istnieją. Chciałoby do urozmaicenia naszych wnętrz kolorem. Fachowe pisma zagraniczne poświęcają temu zagadnieniu wiele miejsca.

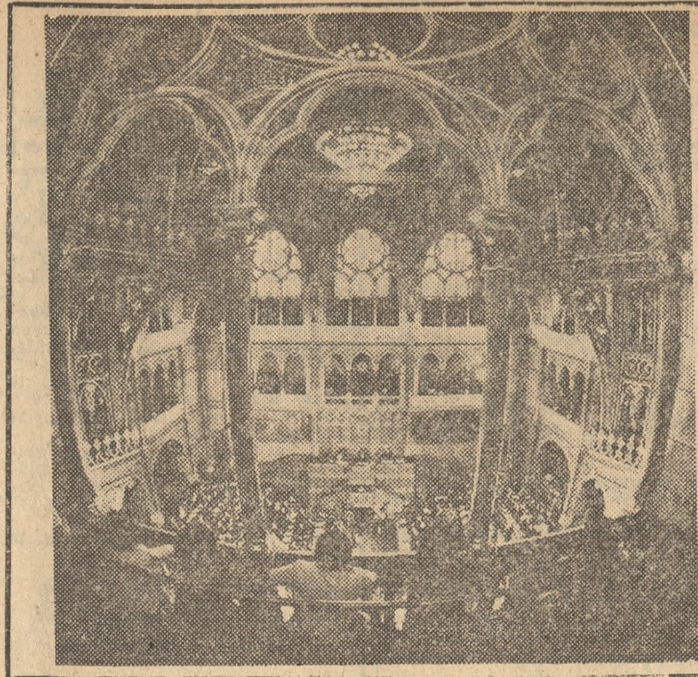
Kolor ma duże znaczenie, nie doceniane w naszym codziennym życiu. Trzeba koniecznie umieć się nim posługiwać, gdyż można wiele zmienić na korzyść w naszym otoczeniu, a nawet na szym samopoczuciu. Kolory czyste, żywe dobrze działają na energię, są „bódcowe”, a odcienie pastelowe łagodzą, uspokajają. Kolory mogą zasłuszkować optycznie lub zmniejszyć pokój. Każdy kolor ma swoje zalety. Najważniejsze, aby wybrać taki, z którym dobrze czuje się się na co dzień.

Przypomnijmy więc pokrótce, że kolor czerwony podnieca, dy

namizuje, podobnie jak i wszystkie pochodne czerwieni. Niebieski uspokaja i odpręża, zielony zaś jest barwą sprzyjającą zachowaniu równowagi, przypomina w działaniu naturę. Żółty to kolor wesołości, optymizmu, kojarzy się z ciepłem promieni słonecznych, podobnie jak biel z czystością, a czern z elegancją i wyrafinowaniem.

Jeśli walamy się między kilkoma kolorami — lepiej zaryzykować ostrzejsze odcienie w mniejszych pomieszczeniach, jak łazienka, kuchnia, korytarz czy przedpokój. Można całe mieszkanie pomalować jednym kolorem, można nadać indywidualności pokojom malując np. drzwi, okna, parapety kontrastowym kolorem, ale zharmonizowanym z dywanem czy obiciem mebli. Bardzo ciekawe efekty daje kolorowy sufit, albo sufit i jedna ściana pomalowane na ten sam kolor (np. różowy), podczas gdy pozostałe ściany będą perłowoszarze. W takim wypadku tkaniny dekoracyjne też powinny być w tych odcieniach (można choćby poszyć pokrowce na meble z kretonu w różowoszarzych kolorach).

W większości mieszkań wszy-



Budapeszteński parlament

Gmach parlamentu w Budapeszcie jest jednym z najpiękniejszych obiektów architektonicznych. Wspaniale jest także jego wnętrze. Na zdjęciu: oryginalna architektura sali posiedzeń.

CAF — MTI

Krzywa poziomu wykształcenia szybko rośnie w górę — szczególnie w latach ostatnich. Ale wiedza dezaktualizuje się i starzeje z kłopotliwą szybkością. Jeżeli wczorajszy absolwent dziś i jutro nie będzie wzbogacał i filtrował swych szkolnych wiadomości, to łatwo i szybko może zamienić się w posiadacza formalnego papierka. Te szeroko rozwarte nożyce między zmiennymi potrzebami cywilizacji a zrutynizowaną szkołą są zjawiskiem ogólnosiwiatowym.

Jak mu zaradzić?

To pytanie nie jest jeszcze praktycznie szczegółowo rozstrzygnięte. Generalnie jednak dąży się u nas do tego, aby samokształceniowym potrzebom i koniecznościom pracowników jak najszerzej wychodziły naprzeciw systemy oświaty szkolnej i pozaszkolnej, i aby powstały między nimi trwałe pomosty. Takie założenia przyswiecały szeregu zmianom w łonie naszego szkolnictwa w obecnym 5-leciu, zmianom, które nabiorą rozmachu w latach 76—80. Będą to, bez przesady, zmiany milowe.

„Zreformowana szkoła średnia — stwierdza Wytyczne na VII Zjazd PZPR — powinna zapewnić jednosc procesu kształcenia i wychowania oraz związek teorii z praktyką, tworząc podstawy do ustawicznego kształcenia”. W Uchwale Sejmowej z 1973 r. w sprawie systemu edukacji narodowej zapowiedziano taką przebudowę programów szkolnych, aby przygotowywały one do stałego poszerzania wiedzy ogólnej i zawodowej. Zapowiedziano też organizowanie ośrodków permanentnego kształcenia i doskonalenia zawodowego w oparciu o istniejące szkoły za wodowe. W myśl tej uchwały oraz „Raportu o stanie Oświaty” krok po kroku wprowadza się w szkołach zmiany programowe — w szkolnictwie za-

Kursy bez kursomanii

wodowym w klasach pierwszych, wpisanych już w system 10-letniej obowiązkowej szkoły średniej. Za 3 lata obejmie już ona całą młodzież, co z kolei pociągnie za sobą prawdziwą rewolucję w szkolnictwie zawodowym. Sprawa ma i następujący aspekt. Nadzór nad kursami zawodowymi — dla absolwentów 10-latk i innymi — sprawowany przez specjalnie powołane w tym celu ośrodki powinien m. in. zlikwidować, bądź przynajmniej znacznie ograniczyć, obecne mankamenty wielu kursów — ich czystą przypadkowość, zbyt nierozproszenie organizacyjne, kłopoty z programami, z wykładawcami. Te i inne wady licznych kursów dają asumpt do ironicznego określenia — kursomania.

Na pewno nie można kwitować ironią wszystkich czy większości odbywających się w kraju licznych kursów — poprzecz nie bowiem głównie z konieczności, a często z braku lepszych rozwiązań — odbywa się obecnie dokształcanie nie zawodowe i uzupełnianie pracowniczych kwalifikacji. Wystarczy podać, że w r. ub. na ogółem 1,5 mln dokształcających się pracowników naszej gospodarki — uczestnicy kursów stanowili aż około 900 tys. Można też przyjąć, że właśnie kursy pochłaniały znaczną część środków wydatkownych na to niezbędne dokształcanie z państwowej kieszni. Ogólna wielkość tej kwoty, za mykającej się w r. ub. sumą 1,2 mld zł i wzrastającej po kładzie z roku na rok, niech jednak nikogo nie zdziwi. Oświata we współczesnym świecie musi kosztować, rzecz jedynie w tym, aby pieniądze te przynosiły rzeczywiste i jak najlepsze efekty, a nie przepływały przez oświatowe instytucje niczym przez palce nieoszczędnej gospodyni. Moż na podejrzewać, że stan obecny — obfitość kursów przy ich rozczłonkowaniu organizacyjnym i anachronicznym pod wieloma względami przepisach — wpływa na marnowanie się części tych środków.

Czy może np. zadowalać sytuacja, kiedy to najszerza działalność w zakresie dokształcania kadr z wyższym wykształceniem odbywa się o bok wyższych uczelni, a studia podyplomowe stanowią w niej zaledwie cieniutki strumyk. Podajmy, że w latach 1961—73 studia podyplomowe ukończyło ponad 19 tys. osób, w r. ub. studiowało w nich 11 tys. osób. Równocześnie szeroka fala rozlewa się rzeka kursów III stopnia prowadzonych głównie przez organizacje społeczne (przeznaczonych dla pracowników na stanowiskach, gdzie wymagane jest wykształcenie wyższe), które w r. ub. objęły aż o 50 proc. osób więcej niż np. w r. 1973, sięgając liczby 266 tys. uczestni-

ków. Wydaje się, że jakiegokolwiek formy organizacyjne na przyszłość się tu określi, zapowiadane w uchwale sejmowej z 1973 r., zwiększenie roli szkół wyższych w kształceniu ustawicznym jest koniecznością bezsporną.

Inną ważną koniecznością wpisana w strategię oświatową 10-lecia jest wzrost roli za kładów pracy w dokształcaniu zawodowym. Wydaje się, że znaczną częścią zapowiadanych ośrodków ustawicznego kształcenia zawodowego powinny bezpośrednio kierować zakłady pracy. W ten sposób zostaną one bezpośrednio powiązane ze szkolnictwem średnim, a słowo kurs będzie m. in. oznaczało jakby ostatnie klasy szkoły średniej.

Zanim jeszcze nie ukaza się szczegółowe akty prawne, zanim nie wdroży się tego wszystkiego w praktyce — w najbliższej 5-latec zacząć funkcjonować praktyczne zreby nowego systemu — wielkie znaczenie ma uporządkowanie obecnych przepisów, dot. dokształcania pracowników, a u trudniających dziś zakładom spełnianie ich ważnych zadań szkoleniowych. I w niej kursy wiodą prym. Kursy szkolenia wewnątrzzakładowego dominują bowiem wśród wszelkich innych: w r. ub. uczestniczyło w nich 556 tys. pracowników, czyli więcej niż połowa ogółu „kursantów” w całym kraju. Pokażna statystyka nie przesądza jeszcze jednak jakości tego szkolenia, które jest na pewno różne — dobre i nie najlepsze. Faktem jest, że roz liczne obiektywne trudności, brak pomocy metodycznej, programowej, wykładawców — pogłębiane są przez przepisy. Przepisy ograniczają uprawnienia uczestników kursów zaocznych i tzw. kierowanych, odbywających się bez odrywania ludzi od pracy i bez dodatkowych kosztów państwowego „wiktu i opierunku”. Przepisy hamują rozwój tych form dokształcania po prawdzie — najbardziej nowoczesnych i najtańszych. Opracowywana obecnie zmiana przepisów powinna zlikwidować te nonsensy, niezależnie od długofalowego doskonalenia zawodowej oświaty pozaszkolnej.

Jest ono ważną płaszczyzną całej strategii oświatowej 10-lecia, a zmian, jakie zapowiedział w tej dziedzinie raport o stanie oświaty, jakie już rozpoczęto wprowadzać w życie, a które rozwinię i pogłębi najbliższa 5-latka, nie da się wprost przecenić.

BOŻENA PAPIERNIK

Polscy piłkarze ręczni pokonali mistrzów świata

Sala poznańskiej „Areny” była wczoraj szczególnie wypełniona publicznością. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano pojedynku piłkarzy ręcznych Polski i Rumunii. Życzenie sympatyków białoczerwonych spełniło się. Polska pokonała mistrzów świata 13:10 (7:6).

A oto składy w których drużyny zaprezentowały się polska publiczność: Polska — Rozmiar, Szymczak — Gmyrek, Klempel, Kalużiński, Cieśla, Dybol, Melcer, Kuchta, Sokolowski, Brzozowski, Antczak, Rumunia: Orban — Folker, Draganita, Tase, Stockl, Bota, Hornea, Stef, Boros, Grabowski.

Reprezentacja Polski rozpoczęła grę w składzie: Rozmiar — Gmyrek, Klempel, Kalużiński, Dybol, Sokolowski, Antczak. Już w pierwszych sekundach Zbigniew Dybol z poznańskiego Grunwaldu mógł zdobyć bramkę, ale trafił piłką w nogi Orbana. Mimo tego nie udanego ataku pierwszy zdobył gola Polacy ze strzału Klempela. Za faul Dybola rzut karny skutecznie egzekwował Tase i 1:1.

W pierwszej połowie żadna z drużyn nie potrafiła wywalczyć zdecydowanej przewagi bramko-

wej. Dopiero dwa kapitalne strzały Melcera, który dość szybko zmienił niedysponowanego Dybola, dały Polsce prowadzenie różnicą dwóch bramek (7:5). Na 7:6 zniwelował ją najsilniejszy z wodników gości — Stockl.

Po przerwie przez około 15 minut sytuacja układała się podobnie, jak w pierwszej połowie spotkania (7:7, 8:7, 8:8). Dopiero przy stanie 8:8 Polacy przełamali agresywną obronę Rumunów zdobywając kolejno cztery efektywne bramki. Niewiele dał zryw gości. Stockl dwa razy zmusił do kapitulacji dobrze bronionego po przerwie Szymczaka, ale to było wszystko co osiągnęli wczoraj Rumuni.

Cieszy wynik. Ostatecznie wygrana z mistrzami świata, druga w historii wzajemnych spotkań obydwóch zespołów, liczy się. Trudno jednak powiedzieć coś konkretnego o formie polskiej drużyny. Rumuni osłabieni brakiem kilku czołowych zawodników czynili wszystko, aby przegrać jak najmniej, zwłaszcza bardzo dużo rozgrywali swe akcje. Mimo to, gdyby Polacy wykorzystali wiele doskonałych sytuacji podbramkowych, nawet tak taktyka nie na wiele by się zdała. Pewnym usprawiedliwieniem dla naszego zespołu jest wyborna gra golkipera gości — Stefana Orbana, niewątpliwie najczęściej oklaskiwany aktor wczorajszego widowiska.

Bramki dla Polski zdobyli: Kalużiński, Klempel i Melcer po 3 oraz Antczak, Brzozowski, Gmyrek i Kuchta po 1, dla Rumunii: Stockl 4, Hornea i Tase po 2 oraz Boros i Stef po 1.

W niedzielę także w „Arenie” spotkanie rewanżowe o godz. 17.

(ad)

DMP w zapasach

Stal Rzeszów — mistrzem Grunwald — szósty

W Zgierzach odbył się turniej o drużynowe mistrzostwo Polski w zapasach w stylu wolnym z udziałem 6 najlepszych naszych zespołów (grupa A). Zwyciężyła Stal Rzeszów. Szóste miejsce zajął poznański Grunwald, który wystąpił m. in. bez Stecyka (przebywa na tournée w USA) oraz kontuzjowanych Korbana i Kwiatkowskiego.

Rzeszowska Stal dzięki sukcesowi w Zgierzach zdobyła tytuł mistrza Polski natomiast o tym czy Grunwald utrzyma się w grupie A zdecyduje turniej, który rozegrany zostanie 23 bm. w Sieradzu. (y)

x dalekopisem

W trzecim dniu rozgrywanego w hali Baildona w Katowicach Pucharu Śląska w piłce ręcznej kobiet Czechosłowacja pokonała Polskę II 24:13 (9:6).

Bardzo ciekawy pojedynek stoczyły reprezentacje Szwecji i Polski II. Zwyciężyła Polska 18:13 (8:6).

KTO Z KIM GDZIE?

BOKS. Niedziela godz. 11, okręgowy turniej seniorów, sala przy ul. Promienistej.

KOSZYKÓWKA: Sobota godz. 18; niedziela godz. 16 AZS — Legia Warszawa, mecze, mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Mińskiej; sobota godz. 18; niedziela godz. 17 Lech — Ślązka Wrocław, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Chwałkowskiej; sobota godz. 18,30; niedziela godz. 17 Olimpia — AZS Warszawa, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Świerczewskiego 25a; niedziela godz. 11 Olimpia II — Ostrowia, mecze kobiet o wejście do II ligi, sala przy ul. Świerczewskiego 25a.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Polonia — Warta, boisko przy ul. Harcerskiej, Admira — Teletra — Notec Czarńsk, boisko przy ul. Promienistej, Budowlani — Przemysław, boisko przy ul. Gdańskiej; godz. 13 Lech II — Grunwald, boisko na Debus; mecze o mistrzostwo klasy okręgowej.

PIŁKA RĘCZNA. Niedziela godz. 17 — Polska — Rumunia, towarzyskie spotkanie międzypaństwowe, sala „Areny” przy ul. Wyspińskiego 33.

PLYWANIE. Sobota godz. 14,45; niedziela godz. 10 i 15,15, korespondencyjne mistrzostwo Polski dzieci, basen POSTW przy ul. Chwałkowskiej.

RUGBY. Niedziela godz. 10 Poznań — Orkan Sochaczew, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA: Sobota godz. 18 niedziela godz. 11 Poznań — AZS Warszawa, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

LISTOPAD	Alberta Leopolda
15	Edmunda Gertrudy
16	
Niedziela	Słońce: 6.59—15.49

TEATR

OPERA — sob. i niedz. g. 19 „Diadek do orzechów” (premiera).

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Kraina uśmiechu”, niedz. g. 15 przedstawienie zamkn. („Kraina uśmiechu”).

POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Małe morderstwo”.

NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Szkola błaznów”.

LALKI i AKTORA Scena Marcin: sob. g. 19, niedz. g. 17 „Szalony odkurzaczy”, „Detektyw ręką”, Scena Młodych: sob. g. 17 „Janosik”.

STARY RYNEK — niedz. g. 20 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 9, 11, 14, 16, 19 „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (radz. b.o.).

KDF PAŁACOWE — sob. g. 17,30, 20, niedz. g. 15, 17,30, 20 „Romance o zakochanych” (radz. 15 l.).

APOLLO — g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20 „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (radz. wł. b.o.).

BAŁTYK — g. 9,45, 12,30, 15,15, 18, 20,30 „Noce i dnie” cz. I (pol. 15 l.).

GONG — sob. g. 16, 18 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. b.o.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Zuzanna i zaczarowany pierścień” (NRD b.o.), g. 18, 20 „Peppino podbija Amerykę” (wł. 15 l.).

GRUNWALD — niedz. g. 12 „Polowanie na goryla” (bajka), g. 17, 19,30 „Znikąd donikąd” (pol. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10,30, 13, 15,30, 18, niedz. g. 15,30, 18 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.), sob. g. 20,15, niedz. g. 20 „Sprawa sumienia” (wł. 18 l.), niedz. g. 10,30, 13 „Pierścien księżny Anny” (pol. b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17,30 i niedz. g. 11, 17,30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. b.o.), sob. g. 20 „Pożegnanie” (pol. 15 l.), niedz. g. 20 „Zapis zbrodni” (pol. 15 l.).

MALTA — g. 15 „Buleczka” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Lalka” (pol. 15 l.).

MINIATURA — sob. g. 15,30, 17,30, 19,30, niedz. g. 16, 18, 20 „Podwodna odyseja” (kanad. 15 l.), niedz. g. 14 „Sześć niedźwiedzi i cłowa Cebulka” (czes. b.o.).

OLIMPIA — niedz. g. 10, 11 „Lajkonik” (bajka), g. 12 „Przekorna chmurka” (bajka), g. 13 „Winnetou wśród Sępów” (jug. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Ułzana wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 19 „Jezioro osobliwości” (pol. 15 l.).

PANCERNIAK — sob. g. 15 „Kanał” (pol. 15 l.), g. 17, 19,30 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.), niedz. g. 11,30 „Gdzie jest generał” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. i niedz. g. 16,45 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.), niedz. g. 9, 14 „Pojedynek na szosie” (USA 15 l.), g. 11,30 „Noce i dnie” cz. II.

RUSALKI (Szwarcz) — niedz. g. 14 „Śniadanie na białku” (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 15, 17, 19,30 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).

SCALA — g. 16,30, 19 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).

TECZA — sob. i niedz. g. 17, 19 „Los generała” (radz. b.o.), niedz. g. 14 Zestaw bajek, g. 15 „Przygody Robisona Kruzo” (radz. b.o.).

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 10, 14, 16 „Tomcio Paluch” (fr. b.o.), sob. g. 12, 14, 18, 20 i niedz. g. 18, 20 „Doktor Judym” (pol. 15 l.), niedz. g. 12, 13 „W parku” (fr. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — niedz. g. 13,30 „Zamek pułapka” (bajka), sob. i niedz. g. 14,45, 16,45, 18,45 „Strach na wróble” (USA 15 l.).

WILDA — sob. g. 10, 12,30, 15, niedz. g. 10 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), sob. g. 17,30, 20,15, niedz. g. 12,30, 15 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15 l.), niedz. g. 17,30 — cz. I i II.

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 16 „Kolorowy promyk” (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 17, 19,15 „Bohater Dalekiego Wschodu” (radz. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wykopalska Pompei”.

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-16.

KONCERTY

SOBOTA

AULA UAM — g. 17 — III koncert „Pro Sinfonika” III stopnia; dyrygent — Wojciech Rajski, solisci: Aleksandra Imalska (alt), Henryk Tritt (skrzypce).

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walicki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIE-DZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; Podstacja Położn.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-288; ul. Kościuskiego 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 229 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedzielę i święta w godz. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, ul. Marcinkowskiego 1; dyżurni: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z za-

kresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżynskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starościska 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

DYŻURY SKLEPÓW

Sobota — Sklep spożywczy nr 189 PHS ul. Głogowska 43/50 — czynny g. 9-15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 Kielecki konc. rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Muzyczne rachunki”; 9.25 „Trochę relaksu” — gra A. Zylis; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 W rytmie charlestona; 10.03 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Koniec akcji Arka” — fragm. 8; 10.40 „Retro” w piosence; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.30 Kone. chopinowski w wyk. R. Smendziński; 12.25 Jazz z Hollandii — Dutch Swing College Band; 13.05 Pieśni pasterskie Górali żywieckich; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.27 Katalog wydawniczy; 13.35 Koncert muzyki operowej; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki i techniki; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.40 Studio Muzyki Instrumentalnej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze Elisabeth Barrett Browning; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radia kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Grajcie skrzypki, grajcie basy — polskie kapele regionalne; 17.00 Studio Młodych — Radiokurier — magazyn; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebieg nie stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.48 Przypomniemy „Formacje Muzyki Współczesnej” A. Kurylewicz; 22.20 Gra Ork. PR i TV „Studio S-1”; 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa — koncert z udz. 2 radiofonów.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12,35, 15, 16, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 „Czas naszej pracy”; 8.35 „W świecie współczesnej humanistyki”; 8.55 Muzyka spod strzechy — melodie pasterskie; 9.05 Konc. z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie pod dyr. Z. Toffa; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdn. zależy od nas samych; 9.30 Muz. baletowa Manuela de Falli w nagraniu Nowojorskiej Ork. Filharmonicznej; 10.00 Teatr PR: „Ze Szwajcarii o siódmej wieczorem po wojnie”; 10.05 „Wieczór II: „Przygody dobrego wojaka Szwajkara”; 10.45 A. Mihaly z „Monodii” wyk. Ork. Symf. Radia Węgierskiego; 11.00 Dla szkół średnich (wych. obojętne); Cykl: „Ludzie na miarę czasów”; 11.20 Antnio Soler — Konc. G-dur na 2 klaw. wesylny; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 „Polska Ewa — 75”; 12.05 „Wzruszając” — fragm. pow.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.00 Dla kl. III i IV (język polski); 13.05 „Pierścien królowy” — słuch.; 13.20 F. Mendelssohn-Bartholdy — Capriccio e-moll na kwartet smyczkowy op. 81 nr 3; 13.35 „Literatura na świecie”; 13.45 „Literatura — towarzyszy rewolucji”; Montaż; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. pt. „Wśród znajomych”; 14.35 Studio Gdańska przedstawia; 15.00 Magazyn dla dziewcząt i chłopczek; 15.40 Śpiewa Chór Dziełecz z Sydney — dyr. Patricia Quin; 15.50 Nowe wiersze J. Jarmolowskiego; 16.00 „Czarna”; 17.25 Z cyklu: „Poznań literacki” — fel.; 17.35 Reportaż dźwiękowy: 18.05 Nowakowski; 17.50 Radiocexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Radiolatarnia” — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19.00 M. Praetorius: Tańce ze zbioru „Terpsichore Musarum”; 19.15 Język francuski; 19.30 Matysiakowie; 20.00 Polska muzyka forte pianowa XX wieku — gra pianista A. Dutkiewicz; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kącik starej płyty; 21.00 Przegląd filmowy — Kamek; 21.15 Chóry operowe; 21.50 „Barok dla wszystkich”; Pietro Locatelli: „L'arte del violino”; 22.30 Radiokabaret 314; 23.35 Co się chać w świecie; 23.40 Jazz na estradzie — Ella Fitzgerald z Big Bandem Duke'a Ellingtona.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30

Program własny na UKF 69,74 MHz: 16.15 Program stereof.; 19.00 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zagrywka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.05 „Twierdza” — odc. 12; 9.10 Piosenka z pierwszych płyt K. Pronko; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interadio — magazyn muz.; 10.25 Gra Józef Skrzek; 10.35 Ryzykujemy parzyste w jazzie; 10.50 „Cala jaskrawosc” — odc. 11; 11.05 Wariacje na temat piosenek Nella Diamonda; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Rytm nieparzyste w jazzie; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — J. Warnecki; „Mój najdłuższy monolog”; 14.00 Holandia Gabrielowi Faure; 14.30 Śpiewa Zespół The Swingle Singers; 14.35 Wśród usarzy i pancerzy — gaw.; 14.45 Grają radzieckie big-bandy; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 „Godzina cienia” — śpiewa Lucja Prus; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Twierdza” — odc. 13; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Rep. „W rosyjskich wierszach”; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z klubów muzycznych Warszawy; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera tygodnia — K. M. Weber: „Wolny strzelec”; 22.08 Śpiewa Ród Stewart; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Cichy Don”; 22.45 Śpiewa Leo Sayer; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Durias; 23.06 „Pierwsza kukułka” — nowa płyta E. Deodato; 23.50 Śpiewa Grupa Bembeek.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,30, 12,05, 15, 17, 19,30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Przebieg sprzed lat; 9.05 Wiadomości sportowe; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych — „Bajki Juliusza Słowackiego”; 10.25 Lista Przebojów; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Ze znanych operetek; 13.00 Magazyn literacko-muzyczny „To i owo”; 14.00 Recital z pauza — Sofia Rotaru; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza — Sofia Rotaru; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. życzeń; 16.06 Teatr PR — Narodiny nowego świata — „Zwycięstwo” cz. VII słuch. dokum. W. Górnickiego i W. Opalka; 16.51 Gwiazdy jazzu; 17.15 Studio Młodych — Radiokurier — suplement; 18.08 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusje na tematy międzynarodowe; 20.20 Nowości polskiego jazzu; 20.40 Spotkanie z pisarzem; 21.05 Rewia piosenek; 21.30 Radio-Forum 63; 22.00 Antena 5-ciu stuleci; 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23.20 Tańczymy do północy.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach „Prima Sort” — Samo życie; 8.25 „Zawsze w niedzielę 10” — fel.; 8.35 Radioproblemy; 10.00 „Wielkopolska niedziela”; 12.05 Poznański koncert życzeń; 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka; 13.00 Echa IX Festiwalu Pianistyki Polskiej — Słupsk 75; 14.00 Program z dykanikiem; 15.05 Ludwik van Beethoven: Kwartet smyczkowy F-dur op. 135; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Ucieczka”; 16.15 Tu horoskopy reklamowy; 16.30 Kone. chopinowski z nagrań Lwa Oborina — zwycięzca I Konkursu Chopinowskiego; 17.02 Dekada Książki Społeczno-Politycznej; 17.30 „Jesiennie sentymenty”; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19.00 Teatr PR — Cykl: Autorzy naszych słuchowisk; „Zamieć” — słuch. W. Terleckiego; 20.10 Vivaldi: Koncert D-dur; 20.25 Paul Hindemith dyryguje swoimi utworami; 21.00 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 Pieśni K. Szymanowskiego; 22.00 Poznańskie wiadomości sportowe; 22.10 Śpiewa Poznański Chór Chłopców i Młodych pod dyr. S. Stulgrosza; 22.30 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 23.35 Orlan do di Lasso: Missa octavi toni.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny na UKF 69,74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9.05 „Twierdza” — odc. 13; 9.10 Ballady z Apallachów; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale: sezon muzyczny w Budapeszcie 1974/75; 12.05 „Ludzie przeciwko śmierci” — odc. 5; 12.30 To

już historia — zespół The Beatles 13 Rock-jazz zespół Extra 13.15 Przebieg z nowych płyt; 14.00 Peryskop — przegląd wydawnictw tygodnia; 14.30 To już historia — odc. 11; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Baza rach na instrumenty; 15.30 To już historia; 15.50 Zapraszamy do studia; 16.45 To już historia — trio Nice; 17.05 „Twierdza” — odc. 14; 17.15 Antologia piosenek franc. Mini-max czyli minimum słów maksimum muzyki; 18.30 „Osiągnięcia” — słuch. W. Terleckiego; 18.45 To już historia — słuch. baret Starszych Panów; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Powrót — gaw.; 20.10 J. Brahms — Kom. podwójny na skrzypce, wioloncz. i ork. a-moll op. 102; 20.50 Zespół Z. Namysłowskiego; 21.00 Lechonia listy do Anny; 21.20 „Wolny strzelec”; 22.08 Śpiewa Ród Stewart; 22.15 Uciechy stanu małżeńskiego — wieczór trzech; 22.40 To już historia — zespół Cream; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Durias; 23.06 „Pierwsza kukułka”; 23.20 To już historia — Modern Jazz Quartet; 23.50 Śpiewa zespół Miniatury.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 30, 14, 15, 22.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświatne wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZYM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski, Jarocin) — 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wolna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni świąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16 „Rozwój ruchu robotniczego 1945-1975” (do 23. XII).

INSTRUMENTY MUZYCZNE (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZYM NAJODOWE — g. 9-18, niedz. g. 10-15 (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna).

„Romantycy i pozytywści” w Muzeum śmierci Karola Libelta (do 31. XII).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10-15, środy g. 10-16.

ROLNICZWA (Szerzaniowa) — codziennie g. 10-17, niedz. i św. g. 1

FEDERACJA SOCJALISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Komenda Ochotniczego Hufca Pracy 47-11

pracującego na rzecz Komunalnego Przedsiębiorstwa
Robót Inżynierskich we Wrocławiu, ul. Borowska 1/3

OGŁASZA NABÓR MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

- w wieku od 17 do 24 lat nie pracującej i nie uczącej się do 2-letniego Stacjonarnego Hufca Pracy,
- junacy w czasie przebywania w hufcu odbywają służbę wojskową w systemie samoobrony.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 17 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończone minimum 6 klas szkoły podstawowej.

Przy zgłaszaniu należy dostarczyć następujące dokumenty:

- metrykę urodzenia, poświadczoną na odwrocie o stałym miejscu zamieszkania lub dowód osobisty,
- świadectwo ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej,
- podanie,
- życiorys,
- zezwolenie rodziców, poświadczone przez Urząd Gminy lub Miasta dla młodzieży do lat 18.

Zakład zapewnia kandydatowi:

- zakwaterowanie bezpłatne oraz wyżywienie za częściową odpłatnością,
- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie studium zawodowego w zawodzie:
 - monter instalacji zewnętrznych sieci komun.,
 - cieśli - zbrojarza,
 - umundurowanie organizacyjne,
 - świadczenia socjalno - kulturalne,
 - wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Po zakończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia pracę na terenie m. Wrocławia oraz pomoc finansową w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

UWAGA:

Przed wyjazdem należy zabrać ze sobą kwotę około 200 zł na wyżywienie w okresie załatwiania badań lekarskich.

Podania przyjmuje i prowadzi zapisy z upoważnienia Wojewódzkiej Komendy OHP, Dział Spraw Pracowniczych Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, Wrocław, ul. Borowska 1/3, kod 50-529, telefon 340-01.

KOLEGO!

NIE ZWLEKAJ — PRZYJEŹDŹAJ NATYCHMIAST.
2500-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las”

ZAWIADAMIA, że

w dniach od 16 do 18 listopada br. w godz. od 8 do 15 na terenie Zarodowego Gospodarstwa Hodowlanego w Czerniejewie (62-250 Czerniejewo, tel. 51)

odbędzie się
sprzedaż licencjonowanych zwierząt futerkowych w rodzajach:

- lisy niebieskie
- norki standardowe,
- norki platynowe,
- norki pastelowe.

6016-K1

Praca • Nauka

Pani do 10-miesięcznego dziecka, potrzebna. Warunki bardzo dobre. Grunwaldzka 29b m. 14. 30245g

Pomoc do dziecka — potrzebna. Głogowska 118 m. 11. 30259g

Gospoia do 2 osób pracujących — 1 dziecko, chętnie z prowincji, potrzebna. Samodzielny pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30227g.

Pracownik do gospodarstwa i oborowy — potrzebni. Zgłoszenia: Pobiedziska, Kaczyńska, Zak. tel. 8. 30301g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30270g.

Przyjmę ślusarza, względnie ślusarza - tokarza, na stałe. Warsztat mechaniczny, Henryk Jankowski. Poznań - Osiedle Warszawskie, Łęczycka 4. 30330g

Pomoc do sprzątania (Jeden lub dwa razy w tygodniu). Poznań - Sołacz, Zmudzka 10. 30294g

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA”

Poznań, ul. Albańska 17, tel. 622-17

Przyjmuje do bieżnikowania

na nowoczesnych urządzeniach
produkcji NRD

OPONY

o następujących wymiarach:

- 520-12 — cena 142 zł/szt.
- 520-13 — cena 142 zł/szt.
- 560-13 — cena 175 zł/szt.
- 690-13 — cena 175 zł/szt.
- 560-15 — cena 200 zł/szt.
- 590-15 — cena 214 zł/szt.
- 640-15 — cena 244 zł/szt.
- 670-15 — cena 250 zł/szt.
- 650-16 — cena 270 zł/szt.
- 525-16 — cena 214 zł/szt.
- 550-15 — cena 214 zł/szt.
- 600-16 — cena 250 zł/szt.

Informacji o aktualnym terminie wykonania usługi udziela nasz punkt przyjęć
Poznań, ul. Findera 129 — tel. 629-45.

ZLECENIA PRZYJMUJEMY:

Poznań, ul. Findera 129, w godz. 10-18
Stęszew, ul. Kościńska 44 w godz. 7-15
Oborniki, ul. Obrzycka 17 w godz. 7-15
5996-K1



TELEGRAM!

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami

Papierniczymi i Sportowymi

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW ŻE:

dnia 17 listopada 1975 r.

W PONIEDZIAŁEK

SKLEPY W POZNANIU BRANŻY:

- PAPIERNICZEJ
- ZABAWKARSKIEJ
- ROWEROWEJ
- SPORTOWEJ
- I KOMISY

CZYNNE BĘDĄ O DWIE GODZINY WCZEŚNIEJ TJ.

OD GODZINY 10 DO 18.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

5864-K1

BIURO ZBYTU SPRZĘTU

POMIAROWO - KONTROLNEGO „MERA ZET”

60-967 Poznań, ul. Czerwonej Armii 66/72

ZAKUPI w roku bieżącym oraz w latach następnych — doraźnie lub w ramach umowy okresowej:

1. SKRZYNIE

— pełne, od minimalnej objętości 0,2 m³ do 2,0 m³ nowe lub używane (bezzapachowe)

2. KARTONY

— od objętości 0,15 m³ do maksymalnej objętości 0,5 m³ nowe lub używane

3. MATERIAŁY PAKUNKOWE:

— wełnę drzewną, ścinki gąbki, ścinki elastycznych materiałów poza w/w.

Oferty pisemne lub telefoniczne — z podaniem ceny, terminu oraz warunków dostawy — prosimy kierować pod wyżej podanym adresem z zaznaczeniem — Zespół Magazynów — telefon nr 710-86.

5988-K1

Zatrudnię kierownika dużego ogrodu, w odległości 15 km od granicy Poznania, z praktyką przy uprawie kwiatów. Bardzo dobre warunki. Możliwość mieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30291g.

Pomoc do sprzątania (Jeden lub dwa razy w tygodniu). Poznań - Sołacz, Zmudzka 10. 30294g

Pilnie potrzebna dziewczynka z maszyną nr 8 lub 10. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30317g.

Potrzebna gospoia do gotowania i lekkich prac domowych. Pokój do dyspozycji. Zgłoszenia: ul. Jugosłowiańska 13, tel. 67-15-74. 30333g

Oniekunka do małego dziecka, potrzebna. Pałacza 18 m. 309. 30342g

Ślusarz potrzebny dorywczo, chętnie emeryt lub rencista. Poznań, Półna 6. 30397g

Potrzebna bieliźniarka — szycie bluzek. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30389g.

Przyjmę instalatora i instalatora - spawacza. Poznań, ul. Ślusarska 4. 30410g

Potrzebna opiekunka do starszej, przewlekłej chorej pani, z mieszkaniem i utrzymaniem. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia po godz. 16, tel. 426-87. 30133g

Poszukuję murarzy zaraz. Poznań, ul. Kasprzaka 58 m. 1. 30420g

Zapiekuję się dzieckiem w swoim domu — Włda. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30155g.

Kaletnikowi oddam pracę w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30163g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Łukaszewicza 5. 30202g

Opiekunka do 7-miesięcznego dziecka, na stałe potrzebna. Warunki bardzo dobre. Możliwość nauki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30204g.

Pracowników — pracowników z mieszkaniem i utrzymaniem — przyjmie ogrodnictwo szklarniowe. Janikowo, Gnieźnieńska 7. Poznań 10, kod 61-010 lub dojazd MPK Poznań-Główna, Swarzędz — stacja Ligowice. 30440g

„Elektros” Zakład Elektrotechniczny, przyjmie elektromonterów, pomocników i uczniów. Zgłoszenia: Pawilon Rzemieślniczy, ul. Marcełińska, na rożniku ul. Skarbka 42, tel. 66-06-03. 30214g

Korepetycje — matematyka — udzielają studenci Politechniki. Tel. 67-91-22, Golimowski. 30415g

Udzielam lekcji fortepianu. Nowy Świat 6 m. 33. 30165g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29871g.

Cementu każdą ilość, kupię. Leitgeber, Puszczykowo, Mickiewicza 1 — tel. 13-32-99. 30228g

Kupię obrączki i pierścionek z oczkiem lub brylantem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30234g

Bony PeKaO — kupię. Tel. 467-01. 30265g

Kupię piec c. o. o powierzchni 24-35 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30408g.

Kożuch damski nowy, kupię, wzrost 164 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30139g.

Bony PeKaO — kupię. Tel. 67-28-17. 30173g

Sprzedam złoty zegarek kieszonkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30307g.

Sprzedam kożuch męski. Tel. 33-13-27, po godz. 16. 30319g

Sprzedam pianino niemieckie, z metalową płytą. Poznań, Obornicka 92 m. 1. 30343g

Kalkulator wielodziałaniowy — sprzedam. Telefon 460-36, niedziela, po godzinie 16. 30354g

Sprzedam 2500 róż szklarniowych, w tym większą ilość Karina, Sonia, Bakara, Edmund Jokiel, Łowęcin 12, poczta Swarzędz. 30375g

Elektryczne maszyny do podnoszenia oczek, roczna gwarancja, cena 2.500 zł — komplet. Igły automatyczne zapasowe 350 — zł. Igły półautomatyczne do ręcznego domowego podnoszenia oczek z oprawką, cena 270 — poleca Specjalistyczny Zakład Mechaniki Precyzyjnej — Poznań 61-737, ul. 27 Grudnia 5, Zamiejskiej pocz. 30403g

TELEGRAM!

Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr i Upowszechniania Postępu w Rolnictwie
Poznań - Strzeszyn

z tymczasową siedzibą 61-619 Poznań, ul. Naramowicka 150, tel. 20-06-61 w. 369

POSZUKUJE ZARAZ

W CELU WYDZIERŻAWIENIA:

- a) wille, względnie pokoje dla celów biurowych,
- b) pokoje z przeznaczeniem na mieszkania dla pracowników CODK (najchętniej okolice Naramowic).

Oferty prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.
5974-K1

Jadalnię nowoczesną — import, sprzedam. Telefon 464-47. 30224g

Sprzedam piec c. o. Camino 2,25 m². Telefon 67-63-45, po godz. 16. 30405g

Sprzedam 2 nowe przyrządy ciągnikowe, niską i wysoką wywrotkę oraz samochód osobowy Wolga M-21. Stefan Wiśniewski, Janowiec Wlkp., 1 Maja 33. 30413g

Mierzwę owczą, dobrze rozłożoną, 40 ton — sprzedam. Zieliński, Grobla 18 m. 3. 30127g

Luksusowy wózek inwalidzki składany, firmy „Jennigs” — sprzedam. Tel. 504-76. 30183g

Sprzedam Facit Ca 1-13, maszynę kalkulacyjną, wielodziałaniową, mechaniczną — elektryczną nową — 13 miejsc. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30144g.

Sprzedam lub wydzierżawię małą betoniarke, Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30180g

Sprzedam pianino czarne, z metalową płytą, w bardzo dobrym stanie. Ulica Kwiatowa 6 m. 18, w podwórzu. 30160g

Sprzedam kompletną sygnalię białą. Wiadomość: tel. 509-69. 30423g

Kafle piecowe — sprzedam. Dzwonić po godz. 16, tel. 67-02-84. 30401g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE
SKLEP

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka 10

PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ
SKLEPY „VERITAS”:

- Gnieźno, ul. Tumska 13
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2

2369-K2

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, telefon 630-12 zatrudni zaraz:

- PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY na kotły La Monte'a, WCO, KCO oraz PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY na kotły niskoprężne na sezon ogrzewczy 1975/76.
- UZDATNIACZY WODY.

6002-K1

KOBIETY — do pracy w przetwórstwie rybnym — przyjmie Wielkopolska Przetwórcza Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.

Praca akordowa na jedną zmianę. Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu, ul. Małe Garbary 4. 5994-K1

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu — zatrudni zaraz:

ŚLUSARZY oraz PRACOWNIKÓW do prac produkcyjnych (mężczyzn i kobiet). Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego. Oferty przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Chlebowa 4/8. 5982-K1

**Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi
„CPN” w Poznaniu,**
ul. 27 Grudnia 15, telefon 593-44

WYNAJMIE POKOJE

na pomieszczenia biurowe o powierzchni
od 25 m², w pobliżu siedziby
Przedsiębiorstwa.

Zainteresowani otrzymają bliższe in-
formacje w Dziale Administracyjnym.

6005-K1

BIURO PROJEKTÓW WODNYCH MELIORACJI Poznań, ul. Dąbrowskiego 133

WYNAJMIE

POMIESZCZENIA

na składowanie sprzętu pomiarowego
w niedalekiej odległości od Biura.

Zgłoszenia i informacje można składać
w Dziale Administracji, pokój 6.
codziennie od 7.15 do 15.15.

6018-K1

Praca Nauka

Panią na 4 godziny dzien-
nie, do gotowania obia-
dów (3 osoby) przyjmę.
Sołacz, tel. 437-75. 29878g

Poszukuję opiekunki 1,5-
rocznego dziecka. Tel.
718-58. 29890g

Slusarz, pracownik do
warsztatu, potrzebny. Je-
lonek, Orzechowa 2 (auto
busem 110 z placu Wiel-
kopolskiego). 28672gpr

Potrzebna bielizniarka. Po-
znań, Winogrody 102a.
29783g

Przyjmę pomoc domową
na dobrych warunkach.
Samodzielny pokój. Lu-
boń 3 (Zabikowo), ulica
Szkoła 8. 30605g

Zakład elektrotechniczny
przyjme elektryka i ucze-
nia, Bojanowska 26.
30629g

Opiekunka do 4-miesięcz-
nego dziecka potrzebna.
Możliwość zamieszkania.
Os. Kraju Rad 9 F m. 58.
30643g

Murarz robotnika przy-
jmę. Poznań, Nowowiejs-
kiego 6. 30657g

Ogrodnika, dobrego fa-
chowca, znającego upra-
wy kwiatów — przyjmę
natychmiast duże gospo-
darstwo ogrodnicze w
Krakowie. Mieszkanie i
utrzymanie zapewnione.
Oferty 82008 „Prasa” —
Kraków, Wiślna 2.
2543-K2

Ogrodnictwo szklarniowe,
zatrudni niewiastę — sa-
modzielną pokoj. Poznań,
Glebowa 10. 30560g

Do pracowni, potrzebna
pani na stałe, do szycia
biustonoszy, z praktyką.
Poznań, Strusia 3 m. 2.
30531g

Księgowego na pół etatu
— przyjmę. Kazimierz
Trojanowski, Poznań —
Wrzesińska 1. 30577g

Potrzebne kaletniczki na
cały i pół etatu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30575g.

Przyjmemy na bardzo
dobrych warunkach panią
do prowadzenia domu i
kilkugodzinnej opieki nad
dziećmi. Tel. 425-60. 30482g

Slusarz pilnie potrzebny,
może być emeryt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30509g.

Przetargi

Dyrekcja Kombinatoru Państwowych Gospo-
darstw Rolnych w Konarzewie, gmina Dopie-
wo — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty zdruśkie w podległych zakładach
PGR:
— Zakład PGR Sapowice — przedstawienie pie-
ców pokojowych szt. 32, wykonanie nowych
pieców pokojowych szt. 6, przedstawienie
trzonów kuchennych szt. 25, wykonanie no-
wych trzonów kuchennych szt. 10;
— Zakład PGR Jeziorki — przedstawienie pie-
ców pokojowych szt. 12, przedstawienie trzo-
nów kuchennych szt. 10.
Termin wykonania robót do dnia 15. XII.
1975 roku.

Bliższych informacji odnośnie szczegółowego
zakresu robót udzieli Dział Inwestycji w Dy-
rekcji Kombinatoru PGR w Konarzewie.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od
daty ogłoszenia przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego
dnia o godz. 10 w gmachu Dyrekcji Kombinatoru
PGR w Konarzewie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyny. 2539-K2

Sprzedam pawilon handlo-
wy z kompletnym wypo-
sażeniem do produkcji lo-
dów włoskich i rurek w
atrakcyjnym punkcie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 30667g.

Sprzedam kożuch damski
zagraniczny — wzrost śred-
ni. Tel. 714-34. 30591g

Sprzedam Poltax. Poznań,
ul. Albańska 144 m. 1
(działki). 30576g

Sprzedam kożuch damski
nowy. Kościelna 18 m. 17,
w podwórzu, wejście C —
partier. 29243g

Sprzedam futro, czarne
laski karakułowe, średnia
figura. Tel. 67-31-95 — wie-
czorem. 28853g

Sprzedam okazjnie szafę
trzydrzwiową, kredens ku-
chenny i inne meble.
Gwardii Ludowej 26 m. 8,
godz. 16—18. 29047g

Sprzedam ciagnik C-4011
lub C-330. Leszek Walko-
wiak, Szczepankowo, po-
czta Ostrorów. 29233g

Sprzedam nowy kożuch
damski. Tel. 755-31. 29565g

Sprzedam piec c. o. Cami
no 450 m², używany i ma-
skę przednią do samocho-
du Wartburg typ 353. Tel.
434-20, po 18. 29874g

Sprzedam Castrol GTX.
Tel. 67-31-87, po godz. 16.
29843g

Prawie nowe pianino —
„Legnica” — sprzedam.
Tel. 425-60. 30433g

Sprzedam kredens poko-
jowy, nowoczesny, w do-
brzym stanie. Os. Jagiel-
lońskie 22 m. 11. 30481g

Kożuch męski sprzedam.
Os. Wielkiego Październi-
ka 9 m. 160, od 17—20.
30497g

Kuchenny komplet, sprze-
dam. Tel. 647-95. 30524g

Sprzedam w całości partię
garbowanych skór (50 szt.)
nutril. Tel. 441-24. 30526g

Futro karakułowe, oka-
zjnie sprzedam. Telefon
647-95. 30523g

Kożuch nowy damski, śred-
ni rozmiar — sprzedam.
Tel. 69-53-53. 30625g

Piec c. o. żeliwny 11 m²
sprzedam. Adres: Halina
Ciesiak, Czerwonak, ul.
Gdyńska 31, do godz. 12.
30637g

Sprzedam taksometr Pol-
tax 2. Inowrocławska 5
m. 1. 30642g

Okazjnie sprzedam wielo-
działaniowy minikalku-
lator. Tel. 41-12-73. 30650g

Sprzedam praktorówkę
„Światowid” z gwarancją.
Tel. 452-38, godz. 15—18.
30650g

Sprzedam pierścionek zło-
ty z brylantami w platy-
nie oraz spacerówkę NRD.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30665g.

Sprzedam nowoczesne sza-
fy, witryny, tapczan. Ma-
tejki 51 m. 4. 30719g

Samochody

Sprzedam Wartburga 1000.
Rocznik 1965. Grunwaldz-
ka 33A m. 7. 30246g

Nowa Skoda, Dacie — ku-
pię. Tel. 467-01. 30266g

Sprzedam Fiata 1500 MR
75 (10 tys. km), kremowy
— za bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 30297g.

Sprzedam Zastawę 750. Te-
lefon 33-07-18. 30304g

Kupię Warszawę. Oferty
z ceną „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30305g.

Sprzedam P-70, Wartburg
Combi 312. Poznań, Wino-
grady 31 m. 2, telefon
538-67. 30325g

Sprzedam Syrenę R-20
Lux, rok 1974. Jasieński,
Krosinko 132, tel. Mosina
543. 30345g

Z powodu choroby, szyb-
ko sprzedam Warszawę
M-20. Tel. 518-97, po godz.
16. 30366g

Wartburg — camping,
do remontu — sprzedam. O-
bornicka 304. 30371g

Sprzedam Fiata 126p. Tel.
425-63. 30373g

Sprzedam Wartburga 353.
Tel. 533-32, oglądać: ul.
Murawa 24, godz. 16—18.
30388g

Sprzedam Volkswagena K
70, rocznik 73 (również za
bony PKO) lub zamienię
na Fiata. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 30428g

Kupię błotnik przedni le-
wy, reflektor — do Volks-
wagena 1600. Tel. 20-31-19.
30439g

Skodę 100 S, prod. 1971,
stan bardzo dobry, sprze-
dam. Informacje: 757-52,
godz. 17—19. 30110g

Specjalistyczny zakład —
blacharstwo samochodowe
przy WSP, poleca konser-
wację podwozi samocho-
dowych. Tel. 539-86 lub
67-27-89. 30138g

Sprzedam Syrenę 103. Po-
znań, ul. Dąbrowskiego
66 m. 18, od godz. 15.30.
30159g

Sprzedam „Renault 10”,
1968 r. Adres: Jaworowa
23 m. 13, po godz. 16.
30181g

Fiata 600 w bardzo dob-
rym stanie, sprzedam lub
zamienię na Trabanta.
30563g

Nysę mikrobus 521 M z
kpl. siedzeń, stan ideal-
ny — sprzedam. Poznań,
Radosna 64a. 30541g

Trabanta combi — sprze-
dam. Tel. 67-53-25. 30557g

Sprzedam Syrenę 105 —
rocznik 73. Kurasz, Ros-
nowo k. Poznania, ul.
1 Maja 42. 30608g

Kupię Fiata 600, Moskwę
407, Octavię do 30.000
zł. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30633g.

Syrenę 103 sprzedam. Kór-
nik, Staszica 20 m. 24.
30661g

Sprzedam Fiata 125p 1300.
Poznań, tel. 32-04-09.
30569g

Sprzedam nową Syrenę,
do odbioru 18. XI. br.
Zgłoszenia: Poznań, Ko-
tłarska 10, w poniedział-
ek, godz. 10—12. 30580g

Sprzedam Syrenę 105. O-
dbiór listopad — grudzień
75, względnie zamienię na
Fiata 126p — Zastawę 750.
Wiadomość: Sienkiewicza
20 m. 26. 30584g

Kupię Syrenę 105, mały
przebieg, do 60 tys. zł.
Kilińskiego 8 m. 8. 30587g

Sprzedam Fiata 125p — 1300
w bardzo dobrym stanie,
po remoncie. Tel. 67-35-29.
30596g

Kupię starego Volkswage-
na do remontu. Telefon
67-31-95, wieczorem. 28852g

Sprzedam Fiata 132p —
1800 GLS, z marca 75 r.
11500 km przebiegu. Tel.
Szczecin 741-40. 29573g

Sprzedam Fiata 125p —
1300, premia PKO. Do o-
dbioru listopad — gru-
dzień 1975 r. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30490g.

Fiat 125 MR, nowy — za
bony — sprzedam. Tele-
fon 69-01-67, po 17. 30466g

Kupię Fiata 126p, odbiór
do I kwartału włącznie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30476g.

Lokale

Pan poszukuje pokoju
umeblowanego z wygod-
ami, płatne rok z góry.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30264g.

Młode bezdzietne małżeń-
stwo, członkowie SM, po-
szukuje niekierującego
pokoju w śródmieściu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30273g.

Bezdzietnemu małżeństwu
wynajmę pokój, c. o. Pla-
tne z góry. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
30288g.

Technik poszukuje poko-
ju. Chętnie Wola — Jeży-
ce. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30303g.

Zamienię M-2, Wielkiego
Października (Winogrody)
— na równorzędne Jeży-
ce. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30329g.

Dwuosobowy pokój z wy-
godami, wynajmę ucze-
ncom. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 30350g

Inż. g. energetyk — kul-
turalny, spokojny, szuka
pokoju od 1. XII., naj-
chętniej Wilda, centrum.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 30359g

2 pokoje kwaterekunkowe,
wspólna kuchnia, łazien-
ka (1 osoba), wysoki par-
ter, Łazarz, przy Hall
„Arena” — zamienię na
podobne lub mniejsze, s. o.
modzielnie, balkon, c. o.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30146g.

Paniom pokój trzyosobo-
wy, wynajmę. Warszaw-
ska 116. 30147g

Poznań — centrum, na po-
kój samodzielny przyjmę
dwóch panów. Opłata rok
z góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 30444g

Zamienię 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka, c. o., w no-
wym budownictwie. Cho-
cińskiego — na 4 lub
5 pokoi. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 30157g

Samotny poszukuje poko-
ju, najchętniej Osiedle
Warszawskie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30161g

Przyjmę na pokój dwu-
osobowy młodszego pana.
Dębica, Sławkowa 2. 30320g

Kupię M-3 lub M-2 wło-
ściwości. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 30207g

Młode małżeństwo bez-
dzietne, członkowie spo-
dzielni MS poszukuje po-
koju. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 30611g

Puszczycówko — mieszka-
nie umeblowane wynajmę
na rok (małżeństwu —
członkom spółdzielni). Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 30659g.

NOWA FORMA USŁUG

Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Poznaniu

OBIADY FIRMOWE

ZE ZNACZNĄ BONIFIKATĄ — W GODZ. OD 12 — 17
W „RODZINNYCH” RESTAURACJACH

● ASTORIA — UL. 23 LUTEGO 39

● SOPLICA — UL. GŁOGOWSKA 115

● MAGNOLIA — UL. GŁOGOWSKA 40

KAŻDA PANI DOMU — „GOSPODYNIA WŁASNEGO STOŁU!”
Urozmaicone, smaczne zestawy posiłków obiadowych na rodziny 2, 3, 4-
osobowe — to praktyczne i ekonomiczne rozwiązanie problemu żywienia.

ZAPRASZAMY NA OBIADY „RODZINNE”!

6032-K1

Poszukuję pokoju jedno-
osobowego. Tel. 552-24.
30595g

Zamienię komfortową ka-
walerkę — na większe
mieszkanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30473g.

Pracującą panią, przyjmę
na wspólny pokój.
Prusa 2 m. 6. 30475g

Młode małżeństwo bez-
dzietne (studijujące), po-
szukuje pokoju w cen-
trum Poznania. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30430g.

Sprzedam M-4, c. o. 3 po-
koje, 1 ptr., śródmieście.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30500g.

Kupię działkę budowlaną
w Przeźmierowie — oko-
lice. Wiadomość: telefon
67-53-77. 30496g

Kupię działkę budowlaną
w Mosinie. Oferty z po-
daniem ceny kierować —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 30235g

Pilnie sprzedam dom (wol-
ne mieszkanie, drugie się
zwołni) wraz z działką
przyzagrodową Czempin,
Świerczewskiego 2. 30243g

Promno — działkę rekre-
acyjną kupię. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30268g.

Sprzedam domek 5 pokoi,
ogród 2250 m². Smochowi-
ce, 480 tys. zł. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30275g.

Kupię na Sołaczu piętrowy
willi, ewentualnie do za-
miany 2 mieszkania 2-po-
kójowe, komfortowe, ga-
raż. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 30357g.

Kupię w Poznaniu działkę
1200 m² pod budowę. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 30318g.

Kupię dom dwurodzinny
do 500 tys. zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30340g.

Kupimy działkę pod dom
bliźniaczy w Smochowi-
cach. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 30307g

Kupię dom jednorodzin-
ny w Poznaniu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30399g.

Okazja! Z powodu choro-
by wydzierżawie ogro-
dnictwo o pow. 150 ha —
możliwość zamieszkania.
Adres wskazać „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 30407g

Sprzedam parcelę budow-
laną 3000 m², oparkowaną
z domkiem gospodarczym
Poznań, Paderewskiego 1
m. 4. 30194g

Sprzedam pół domu bli-
źniaczego w stanie suro-
wym, Poznań — Antoni-
nek. Informacje: telefon
705-01 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 30149g

Kupię dom jednorodzin-
ny, pół bliźniaczego, re-
neryferie Poznania, w re-
gionie M-4. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30149g.

Działkę kupię, wydzier-
żawie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30162g.

Kupię niewielką działkę
w Luboniu lub Zabikowie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30594g.

Sprzedam połowę domu
bliźniaczego w stanie su-
rowym z c. o., Poznań —
Antonek. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29782g.

WEJDŹ! A WYJDZIESZ DOBRZE UBRANY ● WEJDŹ! A WYJDZIESZ DOBRZE UBRANY

Tylko zakupy pod jednym dachem
— zaoszczędzają wiele cennego czasu!



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ

„OTEX”

w POZNANIU

ZAPRASZA NA

POZNAŃSKIE

TARGI ODZIEŻOWE

W HALI NR 22 M. T. P.

(wejście od ul. Świerczewskiego, obok Pewexu)

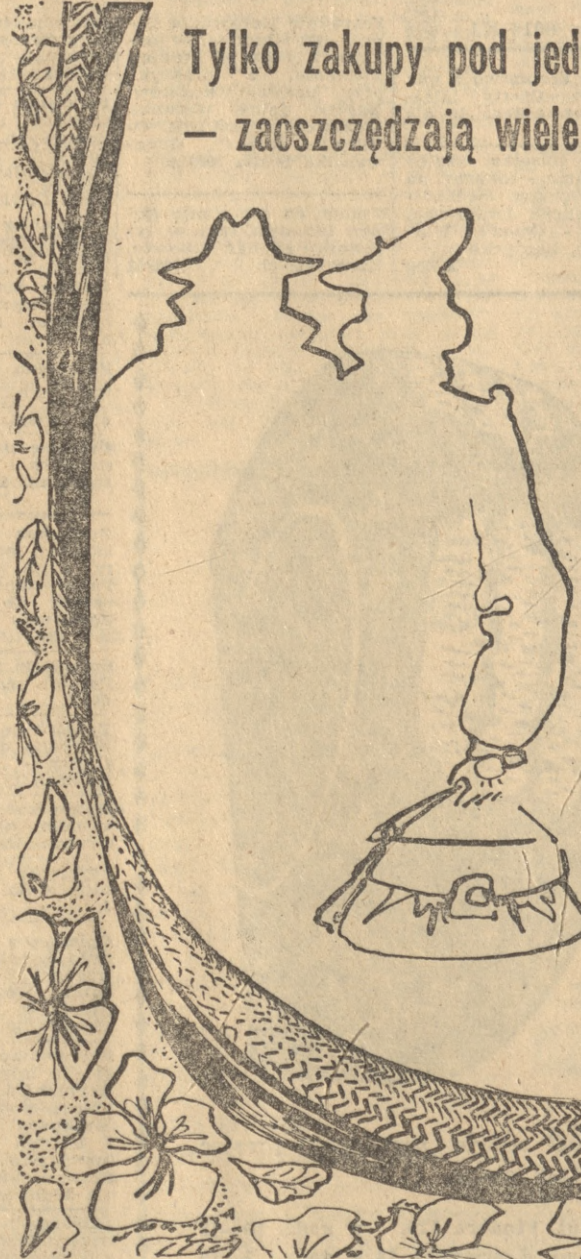
czynne od godz. 12—19

w niedziele od godz. 9—13

Codienne dostawy atrakcyjnych
towarów gwarantują szeroki wybór

- KONFEKCJI,
- TKANIN,
- GALANTERII ODZIEŻOWEJ
- i SKÓRZANEJ,
- DZIEWIARSTWA,
- OBUWIA.

ZAPRASZAMY!



WEJDŹ! A WYJDZIESZ DOBRZE UBRANY ● WEJDŹ! A WYJDZIESZ DOBRZE UBRANY



UWAGA — MIESZKAŃCY OGNIKA!

— ZAPRASZAMY
do sklepu kwiaciarskiego WSOP nr 165
— w godz. 10 — 18
Pawilon Handlowy „Ognik”
przy ulicy Bułgarskiej.

UWAGA — MIESZKAŃCY OSIEDLA LECHA!

— W świeże warzywa i owoce prosimy
zaopatrywać się w nowo otwartym
sklepie WSOP nr 66 — blok 51 A.
— ZAPRASZAMY w godz. 9—17.

5959-K1

Kupię wille — Jeżyce, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30606g.

Kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniacze, wykończony względnie do wykończenia — w dzielnicach: Jeżyce, Grunwald, Os. Warszawskie. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30678g.

Sprzedam lub wydzierżawię ogrodnictwo szklarniowe, względnie przyjemne wspólnia z gotówką. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30108g.

Sprzedam ogród z połową domu jednorodzinnego, piętrowego, wolnostojącego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30485g.

Kupię działkę budowlaną w promieniu 10 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29625g.

Sprzedam resztówkę gospodarstwa, dom, chlew, stodołę, 50 arów ziemi — po kupnie wolne. Młocar nie, wiązki i inne narzędzia cięgielnicze. Marian Kaźmierczak. Góra, poczta Biskupice. 30510g

Kupię parcelę budowlaną Baranowo, Przeźmierowo lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30634g.

Sprzedam parcelę oparkowaną w Przeźmierowie (prąd, woda), elementy budowlane, garaż, 1.340 m² przy przystanku autobusu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30630g.

Dom mieszkalny piętrowy w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia — Bronisław Kwapiński, 62-420 Strzałkowo, ul. Ostrowska 7. 1444p

Rozpoczęta budowa domu do 350 tys. zł lub działkę budowlaną, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29804g.

Sprzedam działkę budowlaną w Klekru k. Poznania o powierzchni 1600 m². Wiadomość: Kazimierz Konoński, 14-400 Pasiek, woj. Elbląg, ul. Nowotki 8. 29859g

Zawiadamiamy, że z dniem 1 grudnia 1975 r.
Okręgowa Spółdzielnia Pracy
Usług Komunikacyjnych i Różnych „Universum”
w Poznaniu, ul. Działowa 4
ZMIENIŁA NAZWĘ — na:
SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM”
ul. Działowa 4 — 60-967 Poznań.

5976-K1

Sprzedam działkę 500 m² w Baranowie pod pół domu bliźniaczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30451g

Sprzedam Poznań część nieruchomości z wolnym, komfortowym, dwupokojowym mieszkaniem wraz z parcelą pod budowę domu bliźniaczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30107g.

Sprzedam dom z ogrodem 1200 m², blisko Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30506g.

Kupię domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem, względnie do wykończenia w Poznaniu, Puszczykowo, do 300.000 zł lub dom czynszowy z mieszkaniem, Jasiński — Poznań, Zeylanda 7 m. 10b. 30532g

Sprzedam dom jednorodzinny wraz ze szklarnią o pow. 140 m², hodowla asparagusa. Garaż i pomieszczenia na warsztat, wolne mieszkanie. Jan Matysik, Grodzisk Wlkp., Stary Rynek 26. 30640g

Kupię mały domek (2-3 pokoje) z ogrodem w Zalesiu lub Bninie. Wycepujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30663g.

Zguby • Różne

Dnia 11 listopada 1975 r. między godz. 19 a 20 na ul. Czerwonej Armii zgubiłam pamiątkowy pierścionek złoty z rubinem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Garbary 34 m. 9. 30703g

Poszukuję garażu, rejon Grunwaldzkiej, Ściegłenego, Reymonta. Telefon 67-51-70. 30593g

Likwidacja warsztatu obuwniczego — Spychała, Kniewskiego 29 — zalega obuwie odebrać do końca listopada. Po tym terminie roszczeń nie uznajemy. 30494g

Spodnie, na życzenie w szybkim terminie szyje zakład krawiecki, Promienista 6, przy Grunwaldzkiej. 29412g

Bezpłowe cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Tomasz Meyser, tel. 457-28. 30513g

Wytnij — zachowaj! Pracownia krawiecka szyje odzież damską lekką. Komorniki, Poznańska 72. Dofazd z Górczyna, autobusem 103, przystanek przy drodze do Plewisk. 30687g

Przewóz wszelkich towarów samochodem marki Żuk — koncesja. Telefon 746-08 lub 41-11-14 godz. 7-10. 30695g

Zakład instalacyjny — wykonuje prace z zakresu wod.-kan., gaz. i c. o. Walkowiak, tel. 527-80. 30711g

Zakład wykonuje roboty budowlane, posiada cement. Oferty: Poznań 37, skrytka pocztowa 24. 30709g

Automaty tokarskie BP-U16, dorabianie brakujących części i uruchomienie, ewentualnie dokumentację zlecę. Oferty WTM „Metal”, inż. Wiesław Czajczyński, 60-566 Poznań, Miła 17. 30722g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski — tel. 740-87. 28723g

Parkietki cyklinuje bezpłatowo, układam wykładziny podłogowe. Tel. 739-58 — Nowakowski. 29651g

Plisuję z przykrojeniem spodnie ślubne, wieczorowe, najmodniejsze fasony. Obciąganie guzików, paski, okretka, szybko — solidnie. Hafta, obecnie Poznań, al. Wielkopolska 13, tel. 516-17. 28875g

Naprawa telewizorów — inż. Bieliński, tel. 714-40. 29735g

Naprawa telewizorów. Telefon 747-93, Jędrzejowski. 30639g

Garaż komfortowy przy Botaniku oddam. Telefon 453-81. 30658g

Wykonam prace c. o. wod.-kan. Tel. 33-05-57 — godz. 14-15. 30233g

Tapetuję, maluję mieszkania. Poznań — Świerczewo, ul. Gołuchowska 33. 30295g

Przyjmę administrację do mu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30402g.

Zakład bud. wykoną zimą prace wykończeniowe. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30118g.

Matrymonialne

Przystojny kawaler lat 29 — pozna odpowiednią panie lub wdowę w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30240g.

Panna lat 27, wykształcenie średnie — pozna war tościowego pana do lat 33, wzrostu powyżej 170 cm. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30276g

Panna lat 28, korpułentna, wyższe wykształcenie, dobre sytuacja — pozna odpowiedniego pana do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30414g.

† W dniu 13 listopada 1975 r. zmarł nagle nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK KĘSA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi
Ul. Czerwonej Armii 12 m. 6 a. 30754g

Wszystkim za okazane serce, pomoc i współczucie, za złożone kwiaty i wieńce, oraz udział w ostatnim pożegnaniu najdroższego mego męża i tatusia

BERNARDA CICHEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
żona z dziećmi
Ul. Tęczowa 3 m. 3. 30704g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej żony

KRYSTYNY MIGDAŁEK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają
mąż i dzieci
30433g

Wszystkim, którzy dzielili nasz ból po śmierci ukochanego ojca, śp.

ZYGMUNTA NOWAKOWSKIEGO

towarzyszili w ostatniej Jego drodze, okazali nam pomoc i życzliwość

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają
DZIECI
29839g

WYRAZY

SERDECZNEGO ŻAŁU I WSPÓŁCZUCIA

tow. Stanisławowi SPACHACZOWI

z powodu zgonu

MATKI

składają

Dyrekcja — Komitet Zakładowy PZPR
Rada Zakładowa
Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.

1264-K3

Dnia 6 listopada 1975 r. zmarła w Lublinie

doc. dr hab. Florentyna Wanda

BIEŁOSZABSKA

z domu Kudrzycka

emerytowany kierownik Zakładu Farmakognozji AM w Lublinie, odznaczona zawodowymi dyplomami uznania i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbył się dnia 10 bm. w Lublinie przy ul. Lipowej.

Pograżeni w głębokim smutku

synowie, synowe, wnuki i rodzina

30758g

Dnia 13 listopada 1975 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, mama, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia

MARIA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

30726g

† Dnia 14 listopada 1975 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana córeczka, siostra i wnuczka, przeżywszy 23 lata, śp.

URSZULA NOWAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym żalu pozostają

rodzice, brat, narzeczony i rodzina

30772g

† Dnia 12 listopada 1975 roku zmarł w wieku 77 lat, drogi nam brat, szwagier, dziadek i wujek

JAN ULIAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

30747g

† Dnia 12 listopada 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św.

ks. radca JÓZEF LIBOWSKI

dlugoletni proboszcz w Doruchowie i były dziekan dekanatu ostrzeszowskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 listopada 1975 r. o godz. 10 w Katowicach — Dąbrowce.

O modlitwę proszą

księża dekanatu ostrzeszowskiego

30727g

Radzie Zakładowej przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Współpracownikom WKPG, Krewnym, Przyjaciółom Lokatorom i Najomnym — za okazanie serca, pomocy, współczucia i kwiaty oraz wzięcie udziału w dniu 8 listopada 1975 r. w pogrzebie mego męża, śp.

ROMANA KRZYSZKOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

I WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI

składają

żona z dziećmi

30449g

Dnia 13 listopada 1975 r. zmarł nagle w wieku lat 60

STANISŁAW MICH

kpt. pożarnictwa,

dlugoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu Betonów w Warszawie.

W Zmarłym straciłmy cenionego współtowarzysza pracy i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu w Pobiedziskach.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa

i pracownicy

Zjednoczenia Przemysłu Betonów

30774g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 listopada 1975 roku zmarła po ciężkiej chorobie, nasza była pracownica, członkini Koła Emerytów i Rencistów

STANISŁAWA NIZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Zarząd — Rada Spółdzielni — Rada Zakładowa i pracownicy

SIN „SINPO” w Poznaniu

1260-K3

† Dnia 13 listopada 1975 r. odszedł od nas najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

ANTONI FIGIEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kościńska 61 m. 1. 30768g

† Dnia 14 listopada 1975 r. zmarła nasza najdroższa i ukochana matka, babcia, siostra i teściowa, w 76 roku życia

MELANIA WOLNIEWICZOWA

z domu Sadowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki i syn z rodzinami

Upraszają o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dobra 25. 30757g

Dnia 13 listopada 1975 r. zasnęła w Bogu moja ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 87 lat

JÓZEFA KŁAWITER

z domu Antysiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuki

Ul. Grochowska 53 m. 4. 30755g

Praca • Nauka

Poszukuję domu na Jeżycach zatrudnienie. Później możliwość mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30700g.

Przyjmę elektromontera i pomocników. Poznań al. Jackowskiego 36. Zgłoszenia w godz. 7—8, 15—16. 30716g

Taków towarzyskich — wyjechać Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28268g

Kupno • Sprzedaż

Ogródki działkowe kupię. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30707g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 534-19 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30673g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 633-74. 30638g

Kupię okulary słuchowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30674g.

Sprzedam tanio maszynę kombinowaną do obróbki drewna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30682g.

Samochody

Fiat 126 p kupię. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30675g.

Okazyjnie sprzedam Nysę 501 — Towos po remoncie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30720g.

Lokale

Odstąpię warsztat w dobrym punkcie, 50 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30682g.

Nieruchomości

Kupię około 8 ha ziemi. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30106g

Dnia 12 listopada 1975 r. zmarła w wieku 21 lat moja ukochana żona, droga synowa, bratowa i szwagierka, śp.

EUGENIA SOKOŁOWSKA

z domu Lisewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 listopada 1975 r. o godz. 15 na cmentarzu komunalnym we Wrzesznie.

Strapiiony

mąż z rodziną

30728g

W dniu 14 listopada 1975 r. odszedł od nas na zawsze

WITOLD SZUBERT

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Ul. Słowiańska 18 m. 29. 30739g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

HELENA CZARNECKA

z domu Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kilińskiego 13 m. 5. 30732g

† Dnia 13 listopada 1975 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88

MARIA STRÓŻAK

z domu Pachciarz

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.20 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Winogrody 43. 30752g

† Dnia 13 listopada 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 63, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

KAZIMIERA CZARNECKA

z domu Wolniewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu we Wrzesznie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

30729g

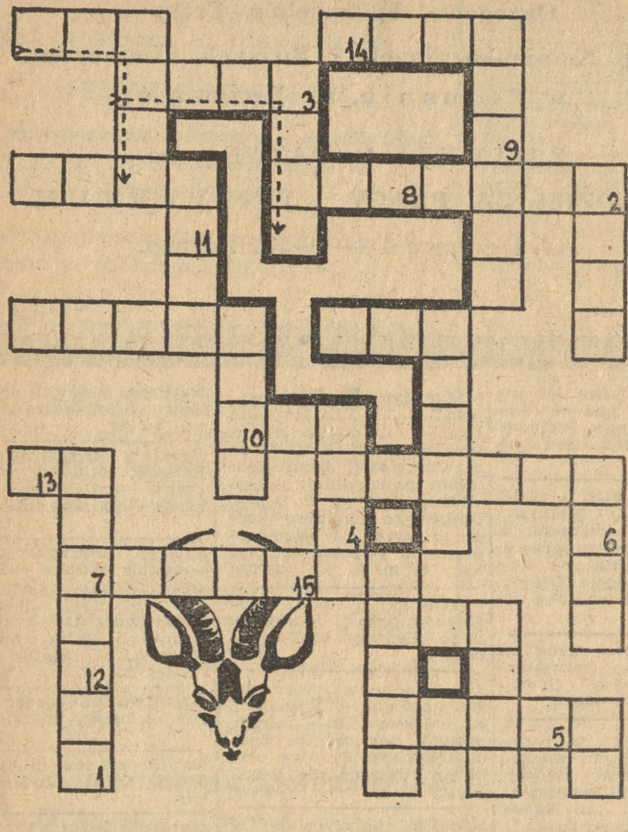
† Dnia 13 listopada 1975 r. po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

JAN POPRAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.15

FRASZKI

Nie w obłokach...



KRZYŻÓWKA KOLANKOWA

Wyraz 11-literowy: PRENUMERATA.

Wyraz 10-literowy: KASTANIETY.

Wyrazy 9-literowe: ANTROPOID, ŚLAMAZARA.

Wyrazy 8-literowe: CZAPAJEW, KARAWANA.

Wyrazy 7-literowe: GRANADA, JASEŁKA, KANTATA.

Wyrazy 6-literowe: NAPALM, RASZYN, SZAJKA, TRYKOT.

Litery oznaczone cyframi w prawym dolnym rogu, uporządkowane według szyfru i odczytane hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-2315-2316-2317-2318-2319-2320-2321-2322-2323-2324-2325-2326-2327-2328-2329-2330-2331-2332-2333-2334-2335-2336-2337-2338-2339-2340-2341-2342-2343-2344-2345-2346-2347-2348-2349-2350-2351-2352-2353-2354-2355-2356-2357-2358-2359-2360-2361-2362-2363-2364-2365-2366-2367-2368-2369-2370-2371-2372-2373-2374-2375-2376-2377-2378-2379-2380-2381-2382-2383-2384-2385-2386-2387-2388-2389-2390-2391-2392-2393-2394-2395-2396-2397-2398-2399-2400-2401-2402-2403-2404-2405-2406-2407-2408-2409-2410-2411-2412-2413-2414-2415-2416-2417-2418-2419-2420-2421-2422-2423-2424-2425-2426-2427-2428-2429-2430-2431-2432-2433-2434-2435-2436-2437-2438-2439-2440-2441-2442-2443-2444-2445-2446-2447-2448-2449-2450-2451-2452-2453-2454-2455-2456-2457-2458-2459-2460-2461-2462-2463-2464-2465-2466-2467-2468-2469-2470-2471-2472-2473-2474-2475-2476-2477-2478-2479-2480-2481-2482-2483-2484-2485-2486-2487-2488-2489-2490-2491-2492-2493-2494-2495-2496-2497-2498-2499-2500-2501-2502-2503-2504-2505-2506-2507-2508-2509-2510-2511-2512-2513-2514-2515-2516-2517-2518-2519-2520-2521-2522-2523-2524-2525-2526-2527-2528-2529-2530-2531-2532-2533-2534-2535-2536-2537-2538-2539-2540-2541-2542-2543-2544-2545-2546-2547-2548-2549-2550-2551-2